

**Po katastrofie
samolotu lecącego
do Bandungu
Zbrodniczy
zamach
nie może
ujść bezkarnie**

ŁÓDZKI EXPRESS

— ilustrowany —

Rok III Łódź, czwartek 14 kwietnia 1955 r. Nr 89 (503)

- ★ Polskie MSZ domaga się energicznych kroków w celu ujęcia i ukarania sprawców zamachu
- ★ Kulisy katastrofy odsłania oświadczenie chińskiego MSZ
- ★ Premier Nehru zapowiada śledztwo

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało dnia 13 bm. ambasady brytyjskiej w Warszawie następujące oświadczenie:

Dnia 11 bm. w samolocie hinduskiej linii lotniczych, który wystartował z Hongkongu w kierunku Dżakarty nastąpił wybuch, na skutek czego aparat runął do morza.

Na pokładzie samolotu znajdował się również obywatel Polski, Jeremi Starec, dziennikarz, udający się na konferencję krajów Azji i Afryki w Bandungu.

Okołicznosci wypadku, opisane w oświadczeniu MSZ Chińskiej Republiki Ludowej z dnia 12 bm., wskazują wyraźnie na

to, że katastrofa była wynikiem zbrodniczej działalności agentów Stanów Zjednoczonych i Czung Kai-szeka dla dywersyjnych celów.

Z uwagi na to, że jak wyżej wspomniano — na pokładzie samolotu znajdował się obywatel Polski, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przylacza się do oświadczenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej z dnia 12 bm. i domaga się podjęcia energicznych kroków w celu ujęcia i ukarania sprawców zbrodniczego zamachu oraz powiadomienia o wynikach rządów polskiego.

Oświadczenie chińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych

PEKIN (PAP). — Jak podaje Agencja Nowych Chin, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej ogłosiło 12 bm. oświadczenie, w którym czytamy w związku z katastrofą:

Ten nieszczęśliwy wypadek nie jest bynajmniej zwykłą katastrofą lotniczą, lecz morderstwem roznamiętnionej przysięgi przygotowanym przez tajne agencje Stanów Zjednoczonych i Czung Kai-szeka. Jeszcze przed odłotem wspomnianych członków personelu i korespondentów rząd Chińskiej Republiki Ludowej dowiedział się, że tajne agencje Stanów Zjednoczonych i Czung Kai-szeka czynią wysiłki, aby spowodować zniszczenie samolotów hinduskich, wynajętych przez delegację chińską, i w ten sposób wykonać swój plan zamordowania członków delegacji chińskiej z premierem Czu En-laiem na czele oraz stordowania konferencji krajów Azji i Afryki.

Wobec tego Ministerstwo Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej dnia 10 kwietnia o godz. 9.30 (czasu pekińskiego) poinformowało o tym biuro brytyjskiego charge d'affaires w Pekinie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ChRL zażądało równocześnie zwrócenia uwagi władz brytyjskich w Hongkongu na tę sprawę i wezwania ich do podjęcia kroków, które zapewniłyby bezpieczeństwo wspomnianych członków personelu i korespondentów.

Mimo to tajnym agentom Stanów Zjednoczonych i Czung Kai-szeka powiódł się ich spisek.

Rząd brytyjski i władze brytyjskie w Hongkongu ponoszą poważną odpowiedzialność za tę katastrofę. Domagamy się, by rząd brytyjski i władze brytyjskie w Hongkongu przeprowadziły ścisłe śledztwo oraz aresztowały i pociągnęły do odpowiedzialności zgodnie z prawem tajnych agentów, którzy brali udział w tym koszmarnym spisku, ażeby winowajcy ponieśli zasłużoną karę.

Zaprzeczenie p.o. premiera Iranu

TEHERAN. — Pełniący obowiązki premiera Iranu — Entezam zaprzeczył wiadomości, iż Iranowi zaproponowano przystąpienie do paktu turecko-pakistańskiego. Oświadczył on, że sprawa ta nie została jeszcze omówiona przez rząd irański. Entezam stwierdził, że oświadczenie premiera Husseina Ala, złożone dziennikarzom w Bejrucie, „było źle zrozumiane”, gdyż premier nie mówił o tym, iż Iran został zaproszony do przyłączenia się do tego paktu.

W PARYŻU powstał KOMITET dla uczczenia 100 rocznicy śmierci Mickiewicza

PARYŻ (PAP). — W Paryżu powstał tymczasowy komitet dla uczczenia setnej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza.

Do komitetu weszło szereg wybitnych osobistości, m. in.: minister zdrowia B. Lavay, sekretarz Akademii Francuskiej Georges Lecomte, członkowie Akademii Francuskiej Andre Maurois i Jean Cocteau, przewodniczący Rady Gospodarczej Emil Roche, przewodniczący Zgromadzenia Unii Francuskiej Albert Sarraut, dyrektor Biblioteki Narodowej Jules Cain, prof. Joliot-Curie, Louis Aragon, b. premier Paul-Boncour, prof. Jacques Madaule, rektor Uniwersytetu Paryskiego Jean Sarrailh, profesor College de France Jean Pommier, dyrektor archiwów Francji Charles Braibant, ksiądz Boulier, pisarka Bouissoumousse, b. minister Justin Godart oraz naczelny architekt miasta Paryża Heyraud.

Nowy ambasador PRL u prezydenta Piecka



Prezydent NRD Wilhelm Pieck przyjął na zamku Niederschoenhausen ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w NRD Stanisława Albrechta, który wręczył prezydentowi listy uwierzytelniające. Na zdjęciu: prezydent Pieck wita ambasadora Albrechta.

ZE SWIATA

PEKIN. — Przebywający obecnie w Chińskiej Republice Ludowej sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii Harry Pollitt i przewodniczący komisji odwoławczej partii R. Stuart złożyli w dniu 10 bm. wizytę sekretarzom KC Komunistycznej Partii Chin Liu Szao-tsi, Czu Tehowi i Czen Junowi.

TOKIO. — 11 bm. ambasador USA w Tokio przekazał ministrowi spraw zagranicznych Japonii — Szigemitsu notę rządu amerykańskiego. Nota ta jest odpowiedzią na prośbę rządu japońskiego o zmniejszenie wydatków Japonii na utrzymanie wojsk amerykańskich stacjonowanych w tym kraju o 20 miliardów jenów.

Rząd USA nie zgodził się na prośbę Japonii, oświadczając, że wydatki te mogą być najwyższe zmniejszone o 10 miliardów jenów, i to pod warunkiem, że drugie 10 miliardów jenów Japonia przeznaczy na zwiększenie swych sił zbrojnych.

PARYŻ. — Minister spraw zagranicznych Pinay zaproponował dzień 29 kwietnia jako ter-

Wspólna walka

miliarda ludzi
na całym świecie
uniemożliwi

powrót takich dni...

Wszyscy podpiszemy — oświadczają robotnicy łódzcy

Dziś złożone zostaną pierwsze podpisy pod apelem wiedeńskim

Już dziś rozpoczną składanie podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju załogi fabryk łódzkich oraz młodzież szkolna.

Przygotowania do kampanii zbierania podpisów są w pełnym toku. W lokalach komitetów Frontu Narodowego trwał przez cały dzień wczorajszy ożywiony ruch. Częstymi gośćmi byli tu robotnicy fabryk łódzkich, studenci, gospodynie domowe, rzemieślnicy, interesując się żywo, jak będzie przebiegała akcja zbierania podpisów pod apelem wiedeńskim.

Wczoraj odbywały się w naszym ciągu zebrania załóg fabrycznych, nauczycieli i uczniów szkół średnich, działaczy sportowych, pracowni-

ków handlu itp. na których omawiano zadania, stojące przed ruchem obrońców pokoju na tle obecnej sytuacji międzynarodowej.

Jednocześnie mieszkańcy Łodzi zapoznają się ze znaczeniem akcji zbierania podpisów pod apelem wiedeńskim i możliwościami pokojowego wykorzystania energii atomowej.

W ZPB IM. DYWIZJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ

licznie zgromadzona załoga gorąco manifestowała przeciwko podlegaczom wojennym i ich zbrodniczym planom.

Nie damy sobie wydrzeć naszych dzieci i tego cośmy wypracowali własnymi rękami. Niech się nie zdaje imperialistom, że z nami tak łatwo sprawa — powiedziała w dyskusji przodka Kania.

Kiedy delegatka tych zakładów na Kongres Pokoju w Warszawie — przodka Jeruzalowa podzieliła się z zebranymi na sali robotnikami swymi wrażeniami z obrad i wezwwała wszystkich do złożenia podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju, zerwała się burza oklasków i okrzyków na cześć pokoju.

W uchwalonej rezolucji załoga ZPB im. I Dywizji zapewnia, że w dniu dzisiejszym nie zabraknie ani jednego jej podpisu pod apelem Światowej Rady Pokoju.

NA ZEBRANIU AKTYWU PRACOWNIKÓW RAD NARODOWYCH

W sali Wojewódzkiego Domu Kultury odbyło się wczoraj zebranie aktywów pracowników prezdów dzielnicowych i Prez. Rady Narodowej m. Łodzi oraz organizacji społecznych i związków zawodowych, poświęcone omówieniu przygotowań do akcji zbierania podpisów pod apelem wiedeńskim.

Zebranie, w imieniu ŁKFN, prowadził przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, ob. Gerağa.

Następnie obszerny referat wygłosił I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR, Jan Jabłoński.

Omówił on sytuację międzynarodową oraz wynikające stąd zadania dla aktywów Frontu Narodowego i wszystkich organizacji politycznych i społecznych.

— Akcja zbierania podpisów —

powiedział m. in. referent — będzie manifestacją jedności moralno-politycznej narodu polskiego, będzie wyrazem naszej nieugiętej woli zachowania pokoju i przyjaznych stosunków między narodami, będzie także wyrazem naszej solidarności z wszystkimi, walczącymi o pokój narodami świata.

W ZPW IM. REYMONTA

Kazimierz Jarzębiński, uczestnik III Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju w Warszawie, o powiedział zebranym na masowce o przebiegu obrad Kongresu.

(Dalszy ciąg na str. 2)

NA TRASIE Warszawa-Moskwa

i Moskwa-Warszawa

startują motocykliści polscy i radzieccy

Z okazji X rocznicy podpisania historycznego polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, dwie bratnie organizacje DOSAAF i Liga Przyjaciół Ziemierza organizują motocyklowy „raid przyjaźni” na trasie Moskwa — Warszawa. Dwie dziesięcioosobowe ekipy wyruszą jednocześnie 21 bm. z Moskwy i Warszawy, by spotkać się dnia 22 bm. w godzinach popołudniowych w stolicy radzieckiej Białorusi — Mińsku. Stąd 23 bm. rano wyruszą w dalszą drogę. Przybycie ekipy radzieckiej do Warszawy spodziewane jest 24 bm. w godzinach popołudniowych na Służewcu, gdzie odbędzie się buda wyścigi motocyklowe. Tego samego dnia polscy motocykliści zameldują się na mecie raidu w Moskwie, gdzie ekipa polska weźmie udział w paradzie 1-majowej.

Capstrzyk młodzieży

Zarząd Dzielnicowy ZMP Śródmieście zawiadamia, że 15 bm., o godz. 16.30 odbędzie się capstrzyk młodzieżowy.

W capstrzyku weźmie udział młodzież ze wszystkich zakładów pracy, instytucji i szkół z transparentami i hasłami. Zbiórka organizacji ZMP-owskich na Pl. Komuny Paryskiej.

Wózek dziecięcy w... walizeczce

W spółdzielni „Metalowiec” w Bielawie na Dolnym Śląsku — wyprodukowano przed kilku dniami po raz pierwszy w Polsce składane spacerowe wózki dziecięce — tzw. wózki walizkowe.

Spacerowe wózki walizkowe produkcji bielawskiej można trzema ruchami złożyć w niewielką walizeczkę. Wózek waży zaledwie 10 kg. Pierwszą partię składanych wózków dziecięcych załoga spółdzielni „Metalowiec” wyprodukowała dla Centralnego Domu Dziecka w Warszawie.

Filozoficzne wynurzenia Dullesa

Sekretarz stanu USA, Dulles, wygłosił przemówienie na zjeździe byłych wychowanków szkół jezuickich w Waszyngtonie. W przemówieniu tym Dulles wyraził pogląd, że „wojna jest nieunikniona”. Podkreślił on, m. in., że utrzymanie pokoju „leży w interesie komunistów i dlatego — jego zdaniem — możliwość pokojowego współistnienia na rodów nie jest prawdopodobna. „W pewnych warunkach — powiedział Dulles — pokój mógłby doprowadzić do takiej degradacji ludzkości, do takiego stopnia intelektualnego upadku człowieka, że straciłby on zdolność rozumowania...”.

Walka trwa

Przeciw remilitaryzacji — o jedność Niemiec

BERLIN. (PAP). Naród niemiecki kontynuuje walkę przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko układowi paryskiemu, o pokojowe zjednoczenie Niemiec.

ZJAZD MŁODZIEŻOWY W MIŚNI

W czasie świąt wielkanocnych odbyło się w Miśni (NRD) spotkanie młodzieży obu części Niemiec. W spotkaniu tym wzięło udział przeszło 10 tysięcy młodych Niemców z NRD i Niemiec zachodnich. Przybyli także przedstawiciele młodzieży polskiej i czechosłowackiej.

W ślubowaniu złożonym przez uczestników spotkania czytamy: „Nie spocznemy dopóty, dopóki nie doprowadzimy do odrzucenia układów paryskich, które uniemożliwiają pokojowe zjednoczenie Niemiec i realizację dążeń młodzieży do szczęścia i pokoju”.

SPOTKANIE GÓRNIKÓW Z NRD I NIEMIEC ZACHODNICH

W Bochum odbyło się spotkanie górników Zagłębia Ru-

Po katastrofie samolotu lecącego do Bandungu

(Dokończenie ze str. 1)

Katastrofa — podkreślił Nehru — towarzyszyły pewnie bardzo dziwne okoliczności. Jeszcze na 10 minut przed upadkiem samolotu do morza utrzymywaliśmy z nim normalną łączność. Coś musiało się stać nagle, wkrótce potem. Cała ta sprawa wymaga dokładnego śledztwa.

W dalszym ciągu swego oświadczenia premier Nehru wyraził najgłębsze współczucie rządowi chińskiemu oraz rodzinom tych wszystkich, którzy utracili życie w katastrofie, jak również wspominał z uznaniem o uczestnikach akcji ratunkowej.

Hinduski minister komunikacji Dżagzwan Ram przesłał depeszę z wyrazami współczucia do premiera chińskiego Czou En-laj, zapewniając, że podjęto wszelkie starania, aby odnaleźć i uratować pozostałych przy życiu rozbitek.

12 kwietnia wieczorem zakomunikowano prasie oświadczenie rządu hinduskiego, zapowiadające przeprowadzenie dokładnych dochodzeń dla wyjaśnienia przyczyn katastrofy. Upřednio jednak wyjaśniona ma być kwestia jurysdykcji. Jeżeli okaże się, że katastrofa nastąpiła na wodach terytorialnych któregoś kraju, wówczas kraj ten powoła komisję śledczą. Jeżeli natomiast stwierdzono będzie, że samolot uległ katastrofie nad pełnym morzem, komisja tego rodzaju utworzona zostanie przez rząd Indii. Rząd hinduski wyraża swe najgłębsze współczucie rodzinom ofiar katastrofy i rządowi państw, których obywatele ponieśli śmierć.

Organa bezpieczeństwa NRD

umieszkodliwiły przy szerokim poparciu ludności
521 szpiegów i dywersantów

BERLIN. — Dnia 12 kwietnia br. premier Otto Grotewohl przedstawił Radzie Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej dotychczasowe wyniki osiągnięte przez organa bezpieczeństwa państwowego NRD w walce przeciw zachodnim agentom szpiegowskim i dywersyjnym. Sprawozdanie uzupełniające na temat środków podjętych dla zwalczania obcych agentów złożył sekretarz stanu do spraw bezpieczeństwa państwowego NRD — Ernst Wollweber.

W rezultacie tego posiedzenia Rada Ministrów NRD ogłosiła następujący komunikat: Rada Ministrów NRD podaje do publicznej wiadomości, że organa Sekretariatu Stanu do Spraw Bezpieczeństwa Państwowego, przy poparciu szerokich kręgów ludności, nieszkodliwiły w ciągu ostatnich dni większą ilość grup szpiegowskich i terrorystycznych, uprawiających swą

antyłudową działalność na terytorium NRD.

Zostało aresztowanych 521 agentów amerykańskich, angielskich i zachodnio-niemieckich ekspozytur szpiegowskich. Przy aresztowaniu agentów zdobyto obfite materiały szpiegowskie i dywersyjne oraz szereg dokumentów dotyczących zbrodniczej działalności agentów szpiegowskich w NRD i w innych krajach.

Z wypowiedzi aresztowanych agentów, jak również z tych, którzy ujawnili się dobrowolnie oraz z materiałów dowodowych wynika, że otrzymali oni zadanie podkopywania ustroju NRD, przeszkadzania w rozwoju gospodarczym kraju, wywoływania niepokoju wśród ludności.

Władze okupacyjne USA, Anglii i Francji przekształciły zachodni sektor Berlina w główny ośrodek swojej działalności szpiegowsko-dywersyjnej, wymierzony przeciw NRD. Z tego ośrodka wysyłają oni na teren NRD szpiegów, dywersantów, prowokatorów i morderców.

W ostatnich miesiącach zachodnie centra szpiegowskie planowały zorganizowanie szeregu aktów sabotażu i dywersji przeciw ważnym obiektom przemysłowym, rolniczym, transportowym i handlowym.

Komunikat donosi następnie o aresztowaniu niebezpiecznego agenta amerykańskiego — inżyniera budowlanego Arno Bade, sprawcy pożaru, który 16 lutego br. wybuchł w nowym gmachu radia NRD.

Wśród aresztowanych znajduje się również inny agent USA — Ernst Heutter, który stojąc na czele Wydziału Surowców Państwowej Komisji Zaopatrzenia Materialowego NRD dezorganizował na rozkaz swoich amerykańskich mocodawców zaopatrzenie przemysłu.

Aresztowany Alfred Grossmann zorganizował w Benneckenstein w Harzu bandę terrorystyczną, która dopuściła się wielu zbrodniczych aktów, wymierzonych przeciw ludności. Podobnie zbrodnie popełnił szpiegdy i dywersanci: Sinnross, Vogel, Kirchhoff, Woythe, Wilfert i in.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że amerykańskie, angielskie i zachodnio-niemieckie organizacje szpiegowskie prowadziły ożywioną zbrodniczą działalność przeciw krajom demokracji ludowej, graniczącą z NRD.

Tzw. „Elia 904”, badacz amerykańskiej agentury wchodzącej w skład organizacji Gehlena, miał za zadanie zbierania wiadomości szpiegowskich, dotyczących obiektów wojskowych i gospodarczych na terenie Polski.

Na gorącym uczynku usiłowania przeniknięcia z Berlina zachodniego poprzez terytorium NRD do Polski został ujęty stary agent wywiadu amerykańskiego — Benedykt Szumiński.

Komunikat Rady Ministrów NRD zapowiada, że o dalszych wynikach toczącego się śledztwa ludność będzie informowana.

Zaznaczając, iż dywersyjno-szpiegowska działalność obcych agentów wzmożła się w związku z ratyfikacją układów paryskich, Rada Ministrów NRD stwierdza, że zostaną powzięte wszelkie konieczne środki dla uniemożliwienia realizacji wrogich i przestępczych planów szpiegów i dywersantów oraz dla ochrony ludności przed ich zbrodniczymi aktami.

Komunikat podkreśla również,

że ci agenci, którzy dobrowolnie zgłoszą się do władz i ujawnią wszystkie szczegóły swojej działalności, uzyskają zwolnienie od kary lub jej złagodzenie.

Nowy Wehrmacht będzie miał instruktorów amerykańskich

BERLIN (PAP). — Dowódca naczelny amerykańskich sił zbrojnych w Europie, generał Mc Auliffe, oświadczył we wtorek na konferencji prasowej w Bonn, że armia zachodnio-niemiecka będzie miała instruktorów amerykańskich — przede wszystkim oficerów uzbrojeniowych.

Mc Auliffe zapowiedział jednocześnie dalsze wzmocnienie amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich.

W dalszym ciągu swego oświadczenia generał amerykański przyznał, że w wypadku wojny atomowej Niemcy zachodnie narażone będą na wielkie zniszczenia „również poza obrębem obiektów wojskowych”.

Wszyscy podpiszemy

(Dokończenie ze str. 1)

Po masowce wychodząc ze świetlicy zamieniamy parę słów z Natalią Strzelczyk, liczącą 68 lat.

— Jedną z pierwszych podpiszę jutro apel wiedeński — mówi Natalia Strzelczyk. Pragnę pokoju dla siebie, dla swoich dzieci i wnucząt — dla całego społeczeństwa.

Leokadia Grams mówiąc o rozpoczętej się w ZPW im. Reymonta dziś rano akcji zbierania podpisów pod apelem wiedeńskim oświadcza: — Pragnę pokoju i będę o tę sprawę walczyła wraz z wszystkimi kobietami naszej fabryki, wraz z milionami kobiet całego świata.

U NAUCZYCIELI

W gmachu VII Szkoły TPB obradowali wczoraj nauczyciele szkół łódzkich. Zebrali się oni, by wysłuchać referatu omawiającego sytuację między narodową i wojenne plany imperialistów, a także rozwój i perspektywę pokojowej gospodarki socjalistycznej w naszym kraju i Łodzi. Referat na ten temat wygłosił wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Ciesielski.

ZEBRANIE W DZIELNICY STAROMIEJSKIEJ

Ludność Dzielnicy Staromiejskiej zgromadziła się w sali „Spartę” przy ul. Północnej. Niezwykle serdecznie przyjęto sprawozdanie z obrad Ogólnopolskiego Zjazdu Obróbców Pokoju złożone przez delegata z ZPB im. Marchlewskiego — ob. Kałmierzczaka. Referat o sytuacji międzynarodowej wygłosił I sekretarz KD PZPR — ob. Sikora.

OSTATNIE PRZYGOTOWANIA W WOJ. ŁÓDZKIM

Już we wtorek przystąpił do aktywności gromadzkich komitetów Frontu Narodowego i powiatowi agitatorzy w sieradzkim, łęczyckim, piotrkowskim i skierniewickim do rozdawania chłopcom na zebraniach sąsiedzkich kartek z treścią apelu.

Nie szczędzą również starania, aby dotrzeć do wszystkich i uświadomić ich o celu i znaczeniu zbierania podpisów agitatorów w innych powiatach.

300 aktywistów FN z pow. łowickiego i 80 z Kutna po omówieniu na wtorkowych naradach swych zadań rozjechało się po wsiach i gromadach, aby prowadzić wśród chłopów akcję wyjaśniającą.

Nad sprawnym i właściwym przeprowadzeniem akcji zbierania podpisów w szkołach obradowali też w ostatnich dniach kierownicy szkół w naszym województwie.

Miałeś chacie, złoty róg...

Podajemy ponownie reprodukcję wiadomości, zamieszczonej w amerykańskim tygodniku wydawanym w języku polskim „GŁOS LUDOWY” z 5 marca 1955 r.



Vol. 12, No. 10

Sobota, 5-go Marca (Sat., March 5) 1955

PANUFNIK ORGANISTA

MUZYKANT Andrzej Panufnik, który w ubiegłym roku „WYBRAŁ WOLNOŚĆ” i uciekł z Polski, był niedawno w Detroit i był gościnnie podejmowany przez garstkę detrolickich snobów. O Panufniku szeroko rozpisali się sanacyjny „Dziennik Polski” i obdarzył go tytułem „mistrza”.

Andrzej Panufnik był w Polsce kompozytorem. Teraz spadł do roli zwykłego muzykanta, który żyje mioną przeszłością. „Symfonia Polki” którą — jak twierdzi prasa polonijna — Panufnik skomponował „pod przymusem”, uznana została przez dyrygenta Stokowskiego jako „prosty i piękny utwór”.

Andrzej Panufnik wyjaśnia naiwnym, że uciekł z Polski, ponieważ nie mógł „pracować pod przymusem”. Obecnie nikt Panufnika nie zmusza do komponowania poważnych utworów. Dano mu bowiem dużo wolności, lecz mało dolarów i Panufnik... stracił natchnienie. Nie potrafi on teraz skomponować nawet zwykłej rumbi.

Z wiarogodnych źródeł rozeszła się pogłoska, że jeden z księży proboszczów o-fiarował Panufnikowi posadę organisty.

Czy z obowiązkiem
śpiewania na pogrzebach?
(mn)

Cztery premie po 5000 zł

Losowanie obligacji Pozyczki zbliża się ku końcowi. Zostały jeszcze cztery dni, przy czym sobota i poniedziałek zarezerwowane są wyłącznie na losowanie obligacji do wykupu wg ich wartości imiennej, tj. po 100 zł. W kole znajduje się jeszcze z większych premii jedna w wysokości 10 tysięcy i dwie po 5 tysięcy złotych.

A oto wykaz większych wygranych dnia wczorajszego:

Zł. 5.000 na nr nr: 66 631 345558	403904 443350.
Zł. 1.000 na nr nr: 131991 167401	255596 319380 345557 473597 473600
479685 521108 531778 544347 596239	713359 736184 820312.
Zł. 500 na nr nr: 4237 4240 11643	26168 57095 80209 123058 149048
156554 156556 156557 167404 167410	187768 232168 273218 281677 288419
319351 321335 394992 394998 403909	408013 408892 443347 467684 470181
470182 470184 471028 471029 473593	473596 521101 541374 629837 639463
647884 667793 709079 713358 725147	736190 814096 867421 867422 879552
904829.	
Zł. 250 na nr nr: 278 279 11644	11650 26169 32649 33915 33916
66637 80202 107755 123054 131994	148043 156551 156559 187765 187770
188358 213561 213567 232163 255597	255598 255600 265561 273211 273219
283917 283919 283920 289042 289046	312425 321337 345551 348086 349864
385222 385224 387650 394994 394995	408900 409801 409807 423380 427335
427339 467683 470185 471030 479683	479690 508411 508415 508419 531772
531775 531780 541373 541378 553475	553478 554045 593127 595853 595858
629832 643408 647887 647889 657570	709074 713354 725071 725141 725143
725145 730067 736186 736189 750082	754749 782592 814095 820315 845503
845508 847893 879556 893111 893114	895848 931314 931318 931320 939893
939895 947296 947300 984313 985751.	

Ponadto wylosowano 999 premii po zł. 150.

Z KRAJU

100 TYS. BALONIKÓW

100 tys. propagandowych baloników z napisem „Prawa — Berlin — Warszawa” — wyprodukują do rozpoczęcia tegorocznego Wyciągu Po koju Krakowska Wytwórnia Sprężu Meteorologicznego. Na balonikach koloru białego, niebieskiego i czerwonego obok napisu znajdo-

wać się również będzie sylwetka kolara.

Poza tym 300 tys. baloników różnokolorowych przygotowało się na Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Zebranie pracowników sztuki i kultury

Łódzki Komitet Frontu Narodowego zawiadamia, że dziś, o godz. 14.30 w sali Domu Żołnierza przy ul. Tuwima 34 odbędzie się zebranie pracowników teatrów łódzkich, szkół artystycznych, Związku Zaw. Prac. Kultury, Związku Literatów Polskich, Związku Polskich Artystów Plastyków, muzeów, Wytwórni Filmów Fabularnych i Oświatowych.

POLSKIE LALKI POJADĄ DO AUSTRALII

W ekspedycji Krakowskich Zakładów. Przemysłu Zabawkarskiego stoja duże paki, gotowe do wysyłki. To nowa partia poszukiwanych za granicą polskich zabawek. Za kilka dni znajdą się one w porcie adyńskim, skąd powędrują do Londynu, Rotterdamu, Nowego Jorku i Helsinek.

Najbardziej poszukiwane przez zagranicznych odbiorców są lalki typu „Hanka”, „Popielarna”, „Szkotka” oraz komplety narzędzi „Maty stolarz” i „Maty majster”. Największym odbiorcą polskich „Szkotek” jest Anglia, a „Maty majster” — Finlandia.

Wkrótce zakłady przystąpią do produkcji nowych modeli lalek. Zagraniczne firmy złożyły już na nie zamówienia. Będą to „Holen-dzki”, „Holendrzy”, „Tyrolczy-cy”, „Cowbove” i „Basie”. Zabawki te powędrują m. in. na wystawy sklepowe miast Australii.

Jest nas miliard! WSZYSCY PODPISUJEMY APEL WIEDEŃSKI

Włóknarze wiedzą, o co walczą

PRZED wszystkim czytam. Czytam uważnie, chociaż słowa te znam już na pamięć:

„Są rządy, które przygotowują dziś rozpętanie wojny atomowej. Chcą one, by narody pogodziły się z tym, jako z czymś nieuniknionym. Zastosowanie broni atomowej doprowadziło do niszczycielskiej wojny. Oświadczamy, że rząd, który by rozpętał wojnę atomową, utraciłby zaufanie swego własnego narodu i zostałby potępiony przez wszystkie narody. Stawiać będziemy opór tym, którzy przygotowują wojnę atomową. Żadamy zniszczenia zapasów broni atomowej we wszystkich krajach i natchmiastowego wstrzymania jej produkcji”.

Złożę swój podpis pod tym dokumentem, żądając zniszczenia zapasów broni atomowej i wstrzymania jej produkcji.

W tej samej chwili, pod tymi samymi słowami, pisanymi w różnych językach świata, składają podpisy miliony ludzi. Wczoraj złożyli podpisy miliony różnych rąk o skórze białej, czarnej i żółtej, drżących i spracowanych, młodych i silnych, męskich i kobiecych. Jutro składają będą podpisy dalsze miliony.

Miliard ludzi z różnych stron świata, różnych ras i różnych światopoglądów zawiera wielką umowę, której celem jest triumf pokoju — zwycięstwo życia. A nie jest to zwykła umowa. Jest to stanowcze żądanie miliarda świadomych bojowników sprawy pokoju, skierowane pod adresem garski szaleńców, którzy bombą atomową chcą zastąpić brakujące poparcie narodów w ich agresywnych planach.

Nie jeden człowiek zada może pytanie: czy protest miliarda potrafi powstrzymać szaleńców, czy podpisy pod apelem wiedeńskim stanowią siłę zdolną oprzeć się atomowi?

Są zdolne i stanowią siłę.

Wrocław — Paryż — Warszawa — Wiedeń — oto etapy walki o pokój: protest 900 milionów ludzi, skierowany przeciw groźbie wojny, szczególnie przeciw groźbie wojny atomowej. I właśnie apel sztokholmski powstrzymał imperialistów od użycia broni atomowej w morderczej wojnie w Korei.

Od tego czasu jesteśmy — my, wielki obóz pokoju, bogatsi o pięćdziesiąt lat doświadczenia, o świadomość, czym jest problem atomowy. A problem atomu jest problemem ludzi naszej epoki: chodzi o to, czy wielki wynalazek, umożliwiający wykorzystanie energii atomowej, użyty będzie dla pokoju, czy dla wojny. Ten problem stoi przed każdym mieszkańcem naszego globu i zmusza go do zastanowienia i wyraźnego opowiedzenia się.

Dla ogromnej większości ludzi na świecie wybór jest oczywisty: widzą oni w wykorzystaniu energii atomowej urzeczywistnienie marzenia o niesłychanym rozwoju sił wytwórczych dla dobra i szczęścia narodów. Możemy więc i musimy spowodować, aby energia atomowa stała się szczęściem człowieka a nie przekleństwem.

Podpisuję apel o to szczęście — ja, jeden z miliarda ludzi kochających szczęście i jego piękno zawarte w codziennej pracy i w odpoczynku, w uśmiechu mojego dziecka, uczącego się w nowej szkole, w drzewach rozwijających się w słońcu, w domach rosnących w nowe osiedla, w ruczajach rzekach i szczytach gór, w huku rozlewnych fabryk i w tliwosci młodej matki...

Podpisuję apel wiedeński Światowej Rady Pokoju w imię pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny, Polski Ludowej!

Za dwa ubiegłe lata daliśmy państwu 117 milionów zł ponadplanowej akumulacji, plan obniżki kosztów własnych wykonaliśmy z nadwyżką wynoszącą 7 mln. 869 tys. zł. Jak należy oceniać te wyniki?

Jako dyrektor fabryki widzę jedno: ludzie od „Marchlewskiego” zdają sobie sprawę, dla kogo pracują. Jest wśród naszej załogi świadomość, że za metrami tkanin i kilogramami przedzyskujemy nie tylko złotówki zarobione dla siebie, ale i złotówki potrzebne państwu na dalsze uprzemysłowienie kraju, na wzrost siły naszej ojczyzny.

Cieszymy się wszyscy w fa-

bryce, że rośnie budowa nowego zlokalizowanego przyfabrycznego i nowego przedszkola, że w tym roku powstanie w Grotnikach piękny ośrodek kolonijny, że już na ukończeniu jest budowa naszego ośrodka zdrowia. Ale jest w załodze i radość z tego, że jej wysiłek przyspiesza budownictwo w całym kraju. że za wysiłkiem każdego tkacza i przadki widać rosnące w Polsce nowe miasta i potężne zakłady przemysłowe. I właśnie ta wzrastająca świadomość potrzebne państwu na dalsze uprzemysłowienie kraju, na wzrost siły naszej ojczyzny.

Możemy sobie już dziś wyo-

brazdować to wszystko, czego zdolni jesteśmy dokonać, zespoleni w patriotycznym wysiłku pracy dla ojczyzny. Zdobyte nauki i techniki mogą nam umożliwić prawdziwą rewolucję w przemyśle. Związek Radziecki postanowił pomóc naszemu krajowi również w budowie stosu atomowego i w dziedzinie rozwoju badań nad zastosowaniem energii atomowej dla celów pokojowych.

Olbrymie, rewolucyjnie wprost przemiany niesie wraz z sobą pokojowe wykorzystanie energii, wyzwolonej przy rozbiu atomu. Ale tę drogę do szczęśliwszej przyszłości, mo- zolnie wytężaną przez nas w codziennej pracy, pragna-

nam zagrozić nasi wrogowie — bankierzy i miliony, ludzie bez skrupułów, którzy w imię swych imperialistycznych celów, znów zamierzają utopić ludzkość w morzu krwi. Energię atomową uważają oni nie za dobro, lecz za narzędzie, ułatwiające życie człowiekowi, ale za środek masowej zagłady ludzkości.

W ogłoszonym w Wiedniu apelu Światowa Rada Pokoju piętnuje zamiary atomowych zbrodniarzy — ludzie różnych krajów na całym świecie złożyli już dziesiątki milionów podpisów pod apelem, domagając się zniszczenia zapasów broni atomowej.

Jestem pewny, że wśród podpisujących nie zabraknie nikogo z naszej fabryki, że wszyscy robotnicy i pracownicy Łodzi złożą swój podpis pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Jest to dokument gorącego protestu, ale i dokument siły setek milionów ludzi, z którą muszą się liczyć imperialiści, bo za moralną siłą obozu pokoju, przed którą już nieraz musieli oni skapitulować — stoi również wzrastająca coraz bardziej siła materialna obozu pokoju i postępu.

STEFAN NOWAK
dyr. nac. ZPB
im. Marchlewskiego

Inż. PIECZORA
Gł. Inst. Włókiennictwa

Nasza sprawa jest słuszna

Polacy dumni są z tego, że Maria Skłodowska-Curie pierwsza odkryła siły promieniotwórcze i zastosowała je w walce o życie. Tym bardziej stanowczo domaga się każdy Polak, by takie gigantyczne osiągnięcie umysłu ludzkiego, jak wyzwolenie siły atomu — było wykorzystane dla dobra narodów, by ta energia termojądrowa służyła sprawom postępu, a nie dla niszczenia wartości materialnych i kulturalnych, by pomagała życiu, a nie zmierzała do jego zagłady.

Już trzy pokolenia w mojej rodzinie doznawały poprzez zesłania, niewolę lub obozy skutków wojen. Martyrologię tę przeszedł, podobnie setki tysięcy rodzin polskich. Dlatego największy dziś problem naszej epoki: czy wielki wynalazek — wyzwolenie energii atomowej — użyty zostanie dla pokoju, czy dla wojny, zmusza każdego z nas do uświadomienia sobie swojej własnej odpowiedzialności wobec siebie samych, wobec swych dzieci, wobec swego narodu.

W tej sytuacji nie wolno nikomu być neutralnym, ina-

czej bowiem godziłbyśmy się z faktem, że atmosfera atomowa mogłaby nas wszystkich zatruć nie tylko radioaktywnymi promieniami, ale uczynić nas obojętnymi na ludzką niedolę, na ludzką śmierć, na losy nas samych wreszcie. Neutralność bowiem w sprawie najbardziej doniosłej jest czymś równie potwornym, jak aktywność prowokująca.

Dlatego świadomie złożony przez każdego z nas podpis pod apelem wiedeńskim, podpis poparty wewnętrznym przekonaniem o słuszności naszej sprawy, poparty naszą pracą, wysiłkiem i czynnem, podpis, który będzie jednocześnie deklaracją do- brej spełnionej obowiązku — stanie się siłą materialną.

Sytuacja międzynarodowa wymaga szczególnej jednolitości myśli, uczuć i działania mas. Historię tworzą nie jednostki, lecz masy. Te masy, które już raz miały okazję dowiedzieć się siły, gdy 600 milionów podpisów złożonych pod apelem sztokholmskim stało się potęgą, która powstrzymała agresorów od użycia straszliwej broni przeciw ludności koreańskiej.

Teraz jest już miliard ludzi setek narodów, wszystkich ras, wyznań religijnych i przekonań, którzy jasniejsz zdają sobie sprawę ze swej siły, którzy jednoczą swe wysiłki i zwracają swe szeregi w walce przeciwko groźbie wojny atomowej; jest miliard ludzi, którzy znaleźli wspólny język — życie, pokój. Ta siła wyrażona żądaniem miliarda ludzi, miliarda serc, które milują pokój i pragną spokojnego życia — to olbrzymia potęga materialna i obronna całego obozu pokoju i socjalizmu.

W epoce, w której żyjemy o losach pokoju decydują same narody, ich wola, ich dążenia do tego, by nie dopuścić do nowej wojny. Narody mogą więc i potrafią zdusić każdą prowokację wojenną i zapewnić zwycięstwo sił pokoju.

Naród polski od szeregu lat daje dowody swego umiłowania sprawy pokoju i solidarności z tymi wszystkimi ludźmi na całym świecie, którzy walczą o utrwalenie pokoju. Naszym celem — pokojowe budownictwo, pokój bowiem jedynie może zapewnić pracę twórczą nad rozwojem dóbr materialnych i kulturalnych narodu polskiego.

Pracownicy naukowcy Instytutu Włókiennictwa, którym pokojowa polityka Ludowej Ojczyzny stworzyła warunki wniesienia cennego wkładu w dorobek polskiej myśli technicznej, widzą coraz wyraźniej zarysy przyszłej epoki pokojowego wy-

korzystania energii atomowej również w dziedzinie włókiennictwa. Składając wraz z całym narodem podpisy pod apelem wiedeńskim, dają wyraz poparcia dla żądania zniszczenia broni atomowej i wodorowej i niezwłocznego zaprzestania jej produkcji, by wraz z wszystkimi ludźmi milującymi pokój budować szczęśliwą przyszłość, w której atom służyć będzie człowiekowi, w której wielkie odkrycia wzbogacą ludzkość.

Inż. PIECZORA
Gł. Inst. Włókiennictwa

Jak będziemy podpisywać Apel Światowej Rady Pokoju

Aby poinformować mieszkańców Łodzi i województwa o technice składania podpisów pod apelem wiedeńskim, zwróciliśmy się do sekretarza Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego ob. Tomczyka.

Pracownicy państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, kolejnictwa, pracowni budowlani — wyjaśnia ob. Tomczyk — składać będą podpisy pod apelem na terenie swoich zakładów pracy. Uczniowie szkół wszelkiego typu (od szkół podstawowych do wyższych uczelni), wykładowcy oraz personel administracyjny tych szkół składają będą podpisy na terenie szkół. Należy podkreślić, że udział w podpisywaniu apelu weźmie młodzież szkolna począwszy od klasy VI; młodzież pozaszkolna — od 13 roku życia.

Inni pracownicy — instytucji i urzędów, drobnej wytwórczości, rzemiosła, służby zdrowia itp. oraz osoby niepracujące składać będą podpisy w miejscach zamieszkania. Aby usprawnić składanie podpisów przez tę grupę osób, każdy obwodowy Komitet Frontu Narodowego powołał kilka punktów, rozmieszczonych na terenie swojego obwodu.

Technika składania podpisów w zakładach pracy przedstawia się następująco: w każdej sali produkcyjnej agitatozy Frontu Narodowego wręczają pracownikom karty z apelem, informując, gdzie należy je złożyć po podpisaniu.

W szkołach i uczelniach karty rozprawdzają komitety szkolne i uczelnie.

Podpisywanie apelu wiedeńskiego w państwowych zakładach przemysłowych

rozpoczyna się dziś, 14 kwietnia. Również dziś rozpocznie się składanie podpisów w szkołach łódzkich.

Punkty czynne są od dziś. Wyruszają z nich agitatozy Frontu Narodowego zaopatrzeni w kartki. Odpowiadają oni będą mieszkańcom w godzinach popołudniowych i wieczornych, wręczając karty tym osobom, które nie podpisują apelu na terenie swego zakładu pracy, czy też szkoły lub uczelni. Agitatozy informują mieszkańców, gdzie mieści się właściwy punkt składania kart, do którego mieszkaniec powinien zgłosić się by oddać podpisaną przez siebie kartę. Przyjmowanie kart przez punkty rozpocznie się w dniu 16 bm. W sobotę 16 kwietnia i niedzielę 17 kwietnia punkty czynne będą w godzinach od 7 do 20.

Szpitala i inne zakłady specjalne posiadają oddzielne punkty, w których chorzy i personel składają podpisy na miejscu.

Obywatele, którzy z jakiegokolwiek przyczyn nie otrzymali karty, mogą się zgłaszać bezpośrednio do obwodowych komitetów Frontu Narodowego. Również do obwodowych komitetów FN można się zgłaszać z wszelkimi sprawami dotyczącymi składania podpisów.

Nie wątpimy — kończy ob. Tomczyk — że społeczeństwo łódzkie wykaże należyta postawę i jak jeden mąż weźmie udział w ogólnoswiatowej manifestacji przeciwko wojnie.

Siła protestu milionów

Gdy wróciłam z Warszawy z ostatniej sesji Sejmu stwierdziłam, że wśród robotnic — moich koleżanek z przedziału — wiele się mówi o zbieraniu podpisów pod apelem wiedeńskim. Ten żywy odruch wśród kobiet, które w naszym prze-

myśle włókienniczym stanowią, jak wiemy, większość zatrudnionych, przekonał mnie raz jeszcze, że kobiety polskie doceniają wielkie znaczenie, jakie ma każdy podpis pod apelem, wypowiedzią się przeciwko podległom do nowej wojny, przeciwko stosowaniu broni masowej zagłady. Teraz chodzi o to, by przekonanie o wielkiej roli każdego podpisu było jak najbardziej powszechne, tym większą siłą bowiem wyzwoi obecna kampania.

Związek Radziecki pierwszy zastosował energię atomową dla celów pokojowych, zbudował pierwszą na świecie elektrownię atomową, teraz, jak słyszałam, planuje się tam już budowę zakładów włókienniczych — również w oparciu o zastosowanie energii atomowej. Z drugiej strony ciągle przychodzą do nas wiadomości o tym, że na Zachodzie, wśród rządów państw kapitalistycznych istnieją ludzie, którzy przy pomocy energii atomowej pragną niszczyć i zabijać. Mogło to szaleństwo narodzić się jedynie wśród ludzi, dla których wojna jest środkiem do bogacenia się, którym obojętne są cierpienia milionów prostych ludzi, ponoszących w każdej wojnie najcięższe ofiary.

Mam 62 lata i wiele pracy zarówno związanej z pełnieniem obowiązków posła na Sejm, jak i w Radzie Naro-

dowej, mam swoje obowiązki w fabryce, ale znajduję jeszcze czas dla sprawy najważniejszej — przekonania tych nielicznych już obywateli, którzy niezapewne może zdają sobie sprawę z tego, czym jest zbiorowa wola milionów ludzi na całym świecie. Będę chciała dotrzeć do serca i sumienia każdej robotnicy, każdej matki. Jako matka, przez której dom przeszła burza ostatniej wojny, zabierając mi syna i męża, jako kobieta, która walczy o to, by zapewnić spokojną przyszłość dzieci i wnuczków — sądzę, że z pewnością znajdę zrozumienie dla słusznosci naszej obecnej kampanii.

Wola pokoju ludzi na całym świecie zmusiła przecież imperialistów do zakończenia działań wojennych w Korei, siła protestu setek milionów ludzi, przyczyniła się do ugaszenia innego pożaru — w Indochinach.

Wierzę też mocno, że i ostatnim knowaniom imperialistów, grożących światu wojną atomową, potrafimy przeciwstawić się skutecznie. Wszystkie matki na całym świecie są przeciw wojnie i dlatego, przekonana jestem, nie będzie w naszym kraju ani jednej Polki, która by nie podpisała apelu wiedeńskiego, tego gorącego protestu przeciwko zamierzonom imperialistycznym zbrodniarzy.

JÓZEFA ULKOWSKA
poseł na Sejm

Pokrzyżujemy plany podżegaczy

My, prości ludzie na całym świecie, nie chcemy wojny. Ale niech nie myślą podżegacze wojny, że uda im się zastraszyć nas bombą atomową czy wodorową. Gdyby zachciało im się spróbować, jak smakują nasze ziemie, dostaliby nie gorszą odprawę jak niedawno pod Stalinem.

Te podpisy pod apelem pokoju, które składają dziś miliony ludzi ze wszystkich stron świata — to nie tylko nasz protest przeciwko zbrodnicy planom imperialistów, ale i ostrzeżenie. Bo za tymi podpisami stoi my, nasza praca, nasz dorobek, nasza siła.

I ja pracą swoją przyczyniam się do umocnienia siły swojej ojczyzny i pokoju. Z pełną wiarą w zwycięstwo naszej sprawy, która jest sprawą całego świata, podpisuję apel Światowej Rady Pokoju.

JAN PIOTROWICZ
ślusarz ZPDz
im. Rychnińskiego

Krótkie wiadomości gospodarcze

ZAPASY NA WYROS

W zakładach przemysłu wełnianego można zaobserwować zjawisko gromadzenia zapasów na wyrost.

I tak np. ZPW im. Barlickiego zużywają co kwartał 9 ton mydła. Mimo że na dzień 31 grudnia 1954 r. posiadały zapas 14 ton mydła, zażądały w początkach stycznia jeszcze 15 ton.

„Chomiki” pracują również w zaopatrzeniu ZPW im. Waryńskiego, Tomaszowskich ZPW oraz Zgierskich ZPW. Zaopatrzeniowcy ZPW im. Waryńskiego nie potrafili wyjaśnić, po co im jest potrzebny zapas mydła prawie na okres 8 miesięcy.

KATALOG BARWNIKÓW

Z inicjatywy CZPB-Północ powołana została w br. komisja, która opracuje m. in. katalogi barwników krajowych i importowanych oraz poradnik stosowania barwników.

Pomoże to uporządkować w fabrykach włókienniczych go spodarkę barwnikami, która w obecnej chwili w wielu zakładach, niestety, jest nieracjonalna.

W POSZUKIWANIU PRACY

Amerykański tygodnik „US News and World Report” opublikował artykuł o ludziach powyżej 45 lat, którzy nie mogą uzyskać pracy. Zdobycie pracy w USA przez mężczyznę ponad 45 lat i kobiety 35-letnie — stwierdza tygodnik — jest niemożliwe trudną sprawą. Przedsiębiorcy wolą młodszych.

Sytuację tę komplikuje to, że odsetek ludzi w wieku po nad 45 lat jest coraz większy w stosunku do pozostałej reszty ludności.

POŃCZOCHY Z DRZEWA

Sztuczny jedwab z drewna i bawełny o specyficznych właściwościach wyprodukowali uczeni radzieccy. Jeden metr sześciu drzewa po odpowiedniej przeróbce wystarcza do wyprodukowania 4 000 par pończoch lub 1 500 m tkaniny jedwabnej.

Natomiast z odpowiednio spreparowanej celulozy z bawełny wytworzono laboratoryjnie cienkie jak pajęczyna nici, które przepuszczają promienie ultrafioletowe. Nici z celulozy bawełny są mocniejsze od nici stalowych o tym samym przekroju.

DROBNE ODCHYLENIA = 250 TON BAWELNY

Niewielkie odchylenia w grubości przędzy poszczególnych numeracji są w przemyśle bawełnianym dopuszczalne. Niestety, odchylenia te przeważnie idą w górę, tzn. że przedział jest nieco grubszy. Te bardzo drobne odchylenia pochłonięły w 1954 r. 250 ton bawełny.

Dlatego też w br. przed inżynierami i technikami fabryk bawełnianych postawiono zadanie tzw. „pocienienia” przędzy.

NORMY ŻYŻYCIA

Bez norm zużycia artykułów technicznych nie może być oszczędnej gospodarki.

Przekonały się o tym m. in. ZPB im. Armii Ludowej, które po zaprowadzeniu norm zużycia zaoszczędziły w II półroczu ub. r. na bieżących — 12.440 zł, na gościach — 46.097 zł, na członkach — 18.961 zł oraz Pabianickie ZPB, które w tym samym okresie zaoszczędziły na zużyciu artykułów technicznych w tkalni — 47.307 zł.

LITERATURA WŁÓKIENNICZA

„Pokaz tkanin” M. Kandyba to tytuł broszury omawiającej sposoby urządzania wystaw i witrzyn sklepowych z tkaninami oraz pokazów tkanin wewnątrz sklepu.

Korzystajmy z pięknych wzorów

Dziecko czeka na opiekę

Nie wiadomo, jak długo chłopcy ci waleśali się po mieście. Ja spotkałem ich na ulicy, gdzie malcy rzucili się książką na ziemię, bawili się piłką. Opodal raz wraz przejeżdżały ciężarówki: o nie- szczęście było więc nie trudno.

Zastanowiłem się. Szkoła, ogródki jordanowskie, MDK, teatry lalek itd. — to wszystko nie wypełni dnia dziecka bez reszty. Mogłoby zająć się nim świetlice zakładowe, ale te nie wykazują zainteresowania.

I tak niektóre dzieci waleśają się po ulicach; my zaś wiemy, że ulica jest złym wychowawcą.

Moje refleksje na ten temat przypomniały mi się, kiedy Lucyna Zielińska opowiadała mi barwnie o życiu i radościach dziatwy w Związku Radzieckim.

L. Zielińska, kierowniczka Domu Kultury ZPB im. Marchlewskiego bawiła jesienią ub. r. w Kraju Rad, interesując się pracą kultu-

ralną. A szczególną uwagę zwróciła Zielińska na opiekę, jaką świetlice zakładowe roztaczają nad dziećmi.

Troska o wychowanie dziecka jest jednym z naczelnych zadań, jakie stawia sobie społeczeństwo radzieckie — mówi Zielińska. — W całym Kraju Rad na zajęciach szkolnych czekają na dzieci dobrze wyposażone pracownie, laboratoria, pomoce naukowe, działki doświadczalne, baseny, boiska sportowe... i instruktor-pedagog, który uważnie obserwuje rozwój każdego dziecka, który jest częstym gościem w jego domu, przyjaźni się z rodzicami, służy im radą, a czasem nawet... wychowuje je.

Odwiedziłam placówki kulturalno-oświatowe, pałace kultury, domy kultury, domy dziecka, kluby fabryczne, świetlice i czerwone kąpielice i wszędzie czuć tam było opiekę, jaką państwo i pedagogzy roztaczają nad dziećmi.

Wielkie wrażenie zrobił na mnie pobyt w zakładowym domu dziecka im. Pawła Morozowa w Moskwie, gdzie poznaliśmy się z pracą 21 kobiet, w których wychowuje się pod opieką dyrektora domu — by-

lej tkaczki zakładów — 1.300 dzieci. Zaimponował mi widok sali teatralnej, gdzie właśnie miało się odbyć przedstawienie. Dziewczeta w schludnych mundurkach szkolnych i białych fartuszkach studiowały programy. Inne niecierpliwie spoglądały na kurtynę, która miała się rozchylić za chwilę. Dodać tu trzeba, że przy organizowaniu przedstawień, odczytów, filmów i poranków dopomaga rada dziecięca. Radzie tej powierzono prócz tego wiele innych bojowych zadań. M. in. wzywa ona do siebie młodych pionierów, którzy opuszczają się w nauce, a jeżeli zachodzi potrzeba, wyznacza spośród siebie, czy z aktywnych kolegów, którzy pomagają słabszemu w nauce.

Dłuższy czas spędziłam w pracowni fotograficznej, gdzie 56 dzieci uzbrojonych w aparaty własne lub zakładowe, słuchało wskazówek fachowego instruktora. W czasie wycieczek letnich i zimowych robią one zdjęcia, z których potem organizują wystawy i sporządzają ciekawe albumy.

Zielińska opowiada jeszcze z wielkim zapałem o pracy w kółku mierzurynowców, gdzie jasnowłose dzieci badają życie roślin i zwierząt, opiekują się ptakami, przygotowują dla nich karmiki na zimę, hodują kwiaty.

O miłośnikach radia, którzy doszli do takich wyników, że sami potrafili konstruować aparaty radiowe wraz z adapterem, o kółkach młodych pilotów.

O uśmiechniętych dziewczynkach, wytrabających na noworoczną choinkę misie, kotki, małpki i wiewiórki z różnych odpadków pluszu, o kółkach haftu, nauki wyszywania na tamborkach, dalej o warsztatach tkackich i obróbki metali dla młodych amatorów itd.

Mówię o tym wszystkim — kończy Zielińska — bo uważam, że wzory radzieckie zastosować trzeba i w naszych łódzkich świetlicach, klubach i zakładowych domach kultury. Czy dla zakładów włókienniczych będzie trudno stworzyć kółko robotek ręcznych z odpadków, czy też kółko małych tkaczek z warsztatem tkackim? Czy zakłady drzewne nie mogą zorganizować kół, w których

dzieci uczyć się będą wycinania laubzegów z dyktów pięknych wzorów, kleić szkatułki, ramki i różne ozdoby? A z kolei czy zakłady metalowe nie powinny popierać kół młodych konstruktorów okrętów i samolotów, ofiarowując im warsztaty obróbki metali?

Osobiście z tego, co widziałam w Związku Radzieckim, wyciągnęłam już wnioski i uruchomiłam w Domu Kultury przy ZPB im. Marchlewskiego cztery młodzieżowe kółka, więc: fotograficzne, radiotechniczne, młodych konstruktorów samolotów oraz wycinaczy z dyktów. A dążyć będę do tego, żeby ilość tych kół powiększyła się jeszcze.

Ambicja piękna, inicjatywa słuszną. Trzeba będzie, żeby również i inni kierownicy łódzkich świetlic oraz domów kultury zastanowili się nad tą sprawą.

M.

Tylko do 15 bm. trwa konkurs na nazwę kina na Widzewie

Nasz konkurs na nazwę nowego kina na Widzewie trwa. Coraz więcej napływa do redakcji projektów, przysyłanych przez mieszkańców tej dzielnicy.

Wczoraj odwiedził nas starszys, uczestnik walk rewolucyjnych 1905 roku — Paweł Górski z ul. Kazimierza 24.

I on złożył projekt nazwy. Przypominając bohaterskie rewolucyjne tradycje Widzewa, proponuje, żeby nadać nowemu kinu nazwę „Czerwone”.

Przypominamy, że termin składania projektów upływa z dniem 15 bm. Na kopercie adresowanej do naszej redakcji (Łódź, Piotrkowska 96) należy umieścić napis „Konkurs na nazwę kina”.

Pomoże Ci poznać swe miasto „Łódź w walce i pracy”

„Cudze chwalicie swego nie znacie...” — mówi przysłowie. A „swoje” w tym wypadku to nasza Łódź.

Wiele fragmentów Łodzi uchodzi naszemu oku. Nie zawsze też dostrzegamy ją bardzo zmienioną się ona w ostatnich czasach i to pod każdym względem. A przecież to jest istotne i zasadnicze!

Pożyteczną rolę więc spełnia piękny album, wydany przez Komitet Frontu Narodowego pt. „Łódź w walce i pracy” — album, który można nabyć w kioskach „Ruchu” i księgarniach.

Album pokazuje nam nie tylko martwe gmachy (dawne rudery, opisywane kiedyś przez Reymonta w jego „Ziemi obiecanej” i nowe) — ale i żywych ludzi, którzy

budują, i samo miasto, i nową lepszą przyszłość!

Parę zdjęć przypomina o chlubnej przeszłości naszego miasta, nawiązując do szczytnych tradycji walk rewolucyjnych i barykad z czerwca roku 1905. — Inne piękne, estetyczne fotografie mówią o przemianach, jakie zaszły w Łodzi, jak przekształcała się ona i jej mieszkańcy w ciągu 10-lecia. Zdjęcia zaś niektórych marekiet wybiegały nawet w przyszłość naszego miasta.

Każda z takich fotografii jest opatrzona odpowiednim tekstem. Niektóre komentarze są krótkie i suche, ale ileż w nich treści! Np. komentarz do fotografii pierwszej w Polsce międzyzakładowej izby chorych przy ul. Wólczańskiej, który stwierdza:

„W roku 1954 obejmujemy opieką lekarską 97 proc. mieszkańców Łodzi. Przedwojenna Kasa Chorych obejmowała leczeniem zaledwie 45 proc.”

Ale nie wszystkie te komentarze są tak samo suche i zwięzłe, albowiem album jest równocześnie jak gdyby małą antologią poezji łódzkiej. Znajdujemy w nim wiersze Tuwima, Piechała, Broniewskiego, Chłocińskiego, Słobodnika i wielu innych. Przytoczmy jeden z nich — Jana Koprowskiego:

„Łódź — odpływa od starych brzegów, uśmiech ojcu, steranej matce. Sternik! Obróć w lewo — ku szczęściu!”

Album „Łódź w walce i pracy” znaleźć się powinien w domu każdego łodzianina.

M.

Warszawskie opinie o łódzkich „Zbójcach”

Dziesięciolecie Państwowe go Teatru im. Jaracza w Łodzi połączone z premierą „Zbójców” znalazło odzwierciedlenie w prasie centralnej. Obok not informacyjnych w różnych gazetach i pismach ukazały się szersze omówienia tych wydarzeń kulturalnych w „Trybunie Ludu” i w „Przeglądzie Kulturalnym”.

Źródło tego zainteresowania szukać należy w pierwszorzędnie w pięknych tradycjach Teatru im. Jaracza. Przecież właśnie ta scena za dyrekcji niezapomnianego Leona Schillera zamieniła się w najwspanialszy warsztat twórczy w kraju.

Nigdzie w takim stopniu jak tu nie doznawał widz owego psychicznego oczyszczenia, katharsis — jak mówili starożytni Grecy. Opuszczając te mury po przedstawieniu „Celestyny” Rojaś, człowiek czuł się jak zbity, ale właśnie jakby wewnętrznie odświeżony. Nie dziwnego więc, że tradycje schillerowskiego teatru wciąż są żywe.

Są jednak i inne przyczyny zainteresowania Teatrem im. Jaracza. Przecież jako pierwszy w kraju po wojnie wystartował on z premierą późnego dzieła Fryderyka Schillera.

Po zeszłorocznych debatach i dyskusjach w sferach teatralnych zapanował sąd, że nie będziemy mieli dobre go teatru w Polsce, jeżeli nie przywrócimy repertuariowi wielkich dzieł klasyków. Na ten rok wiele teatrów w kraju zapowiedziało premiery Słowackiego, Krasińskiego, Szekspira, Wyspiańskiego. W listopadzie Teatr Polski w Warszawie wystawi „Dziady” Mickiewicza. I oto w tej sytuacji ambitny łódzki teatr występuje z premierą „Zbójców” — młodzieżowego dzieła Fryderyka Schillera, pięknego kwiatu okresu „burzy i naporu”.

Jak oceniają łódzkie przedstawienie „Zbójców” pisma stołeczne? Zaczniemy od „Trybuny Ludu”, która zamieściła obszerną recenzję pióra „JASZCZA”. Oddajemy mu głos:

„...pierwsze wystawienie „Zbójców” w Polsce Ludowej — odsłania wyraźnie tak silniejsze jak słabsze ognia zespołu i całego teatru. Rozpalała do białości, dzika, porwająca sztuka 18-letniego, gdy pisał „Zbójców”, niemieckiego klasika, znalazła na scenie łódzkiej kształt, w którym mocne role aktorskie krzyżują się ze słabszą robotą partnerów, potykają się o nie więcej niż

poprawne sceny zbiorowe; i w którym myśl reżyjska nie zawsze trafia w sedno, ma o-bok pewną ręką poprowadzonych scen momenty słabsze, sytuacje wątpliwe...”

Do niewątpliwych sukcesów przedstawienia należy należeć grę Andrzeja Szalawskiego i Emila Karewicza (dwaj, tak różni od siebie bracia Moor), Szalawskiego „plaszcz i szpada” lśnią blaskiem czystym, to mo Karolowi Moor wierzy się, o co w „Zbójcach” nie zawsze łatwo. W roli antytezy Karola, obmierzłego, demonicznego Franciszka, Karewicz już zewnętrznie charakteryzującą uodowolnił, że obrał słuszną drogę posuwania się na krzewi po między wyobrazieniem a zniekształceniem. Jego Franciszek jest typem patologicznym, ale nie straszny, że zły bajki, jest niedziwnym losem, ale jednak w granicach ludzkich możliwości; przez to końcowe halucynacje i samobójstwo niedoścignętego ojca i bratobójcy nie są szczyt w granicach przeżyć, a nie „teatru okropności”.

Recenzent podkreśla dalej „ofiarną grę” F. Zukowskiego w roli starego Moora, stwierdza jednak, że przy trzykrotnym umieraniu nie- całkiem udało się temu aktorowi uniknąć jeremiad i zawożenia. Z epizodów wyróżnia „Jaszcz” S. Łapińskiego w roli Księdza i R. Stankiewicza jako starego słup Daniela.

Reasumując „Jaszcz” stwierdza, że przedstawienie będzie się niewątpliwie widowni podobało. Tyle „Trybuna Ludu”. A „Przegląd Kulturalny”? Wybitny krytyk prof. JAN KOTT podkreśla, że przedstawienie łódzkie „Zbójców” jest odważne. Reżyser w po ważnym stopniu zrezygnował z widowiskowości.

„Punktowe światło — pisze J. Kott — towarzyszyło monologom, rekwiwit i kotary były oprawą dekoracyjną. W sce-

nach zbiorowych nie gubił się indywidualny charakter postaci. W monologach mieliśmy chyba pierwszy po wojnie powrót albo przynajmniej próbę powrotu do romantycznego gestu, do wielkiego przeżywania.

Tak zagrał Franciszka Moora Emil Karewicz. Nie nie oszczędzał i nie tuszował. Był jak Jago, ale Jago napisany jest genialnie. Karewicz jednak aż do końca utrzymał postać. W „Zbójcach” Karol musi porwać. Nie jest chyba winą Szalawskiego, że tego nie potrafił dokonać. Miał gest piękny i szlachetny, liryczne spotkanie z Amalią rozegrał znakomicie. Ale był dojrzałym mężczyzną, a Karol musi być zbuntowanym młodzieńcem. I to naprawdę młodzieńcem!”

Tu nawiązuje prof. Kott do przygotowywanej premiery „Dziadów”, stwierdzając: „Jest stąd chyba i nauka dla czekającej nas premiery „Dziadów”. Najlepszy warsztat aktor ski nie ocali Konrada, jeśli Konrad nie będzie miał w sobie „leż i ognia Wertera”. Ale Werter musi mieć dwadzieścia lat!”

Jest to wyraźna aluzja do krążących pogłosek, jakoby Szalawskiemu miała być powierzona rola Konrada w „Dziadach”.

Jakie wnioski wyciągamy z powyższych cytatów? Przede wszystkim jeden — jeśli chodzi o przedstawienie „Zbójców”, to niewątpliwie jest o czym mówić. A skoro spektakl stworzył płaszczyznę dyskusyjną, to znaczy, że spełnił swoje zadanie.

W. ORŁ.

Wieczór w KMP i K odwołany

Wieczór dyskusyjny nad „Almanachem literackim”, który miał się odbyć dziś, w czwartek, w KMPiK zostaje odwołany.



Tajemnicza kalkulacja

Po trzech miesiącach odebrałam z naprawą radiodiodniork z punktu usługowego na ul. Zgierskiej, obok kina „Zachęta”. Kierownik punktu zażądał ode mnie za naprawę 305 zł. Po krótkim targu opuścił 35 zł i zapłacił 270 zł „na słowo”, gdyż rachunek ani pokwitowania nie otrzymałam.

Reperacja była niewiel-

ka, ale i tak nie została wykonana jak należy, ponieważ po naprawie nie działał regulator głośnikowy. Kierownik oświadczył, że nie można regulatora naprawić, gdyż brak części zamien nych. Po kilku dniach, gdy części te już nadeszły, zaniósł odbiornik do poprawki i wtedy zażądał ode mnie do datkowej zapłaty.

„Obrażony” dozorca

Przy ul. Świerczewskiej 72 żyje sobie dozorca. I to nawet bez kłopotów.

Ponieważ ma pretensje do lokatorów, więc za- przestał sprzątać po-

siej. Udało nawet, że nie wie nic o wiosennej akcji porządkowej. Ani komitet domowy, ani administrator nie mogą na niego wpłynąć. Zrozpaczeni lokatorzy wpadli już na pomysły umieszczenia nad drzwiami mieszkania dozorca napisu: „Moje schody świadczą o mnie”, jako że właśnie te schody są skoncentrowanym obrazem niechlujstwa.

Szkoda, że się rozmyślił i nie powiesił. Może to by pomogło. A na pewno pomógłby odpowiedni protokół władz sanitarno-porządkowych.

(1937)

Finisz na kostce gładkiej jak stół



Z ul. Karolewskiej, przed stadionem Włókniarza zniknęli już pracownicy MPK, którzy układali tam linie tramwajową na Karolew i Retkinie.

Ich miejsce zajęli pracownicy drogowi MPRD, którzy zerwali kociołby z całej długości Karolewskiej od wiaduktu aż po bramy stadionu. Na to miejsce kładzie się obecnie kostkę żalazną asfaltu. Droga musi być równa jak stół, bowiem wtedy przejeżdżają kolarze VIII Wyciągu Pokoju, zdążając na mecie w Łodzi.

Na zdjęciu: pracownicy MPRD — Ignacy Karczyński i Franciszek Józwiak przy układaniu kostki.

Foto. L. Olejniczak.

Uwaga, kolektywy instruktorów artystycznych

Zebranie ogólne kolektywów instruktorów artystycznych odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 9 w sali Wojewódzkiego Domu Kultury w Łodzi — ul. Traugutta 18.

Dwie godziny jazzu w kinie „Bałtyk“

W sobotę, 16 i niedzielę, 17 kwietnia, o godz. 20 w sali kina „Bałtyk“ odbędzie się koncert pn. „To jest jazz“.

W koncercie bierze udział znana już w Łodzi orkiestra J. Matuziewicz. Autor i wykonawca konferansjerki — A. Waśkowski.

Bilety na koncert sprzedawane są od czwartku, 14 bm., w sekretariacie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, ul. Piotrkowska nr 96 i p. oraz w Biurze Ogłoszeń RSW „Prasa“, ul. Piotrkowska nr 96, parter.

Zapomniano o... 20 tysiącach ludzi

Sprawy lecznictwa otwartego

w dzielnicy Staromiejskiej wymagają
jak najszybszej ingerencji Prezydium RN m. Łodzi

Przychodnia rejonowa przy ul. Wschodniej 3 obliczona jest na obsługę 20 tys. mieszkańców. Czyż można się więc dziwić, że obecnie, kiedy przychodnia obsługuje około 57 tys. osób z dzielnicy Staromiejskiej, dostać się tu do lekarza jest nie tak łatwo?

Po trzy godziny czekać muszą nieraz pacjenci w natłoczonych, ciasnych poczekalniach. Najgorzej jest naturalnie matkom, które przychodzą z chorymi dziećmi i nie mają nawet z braku miejsca gdzie usiąść.

W nielepszych, a nawet je-

szcze gorszych warunkach lokalowych znajdują się poradnie przy ul. Łagiewnickiej 37 czy Wojska Polskiego 122. Z ogromnym trudem dają one sobie radę z coraz to większą ilością napływających osób — mieszkańców nowych bloków. Można za ryzykować twierdzenie, że tak ciężkiej sytuacji w otwartym lecznictwie łódzkim, jak właśnie w dzielnicy Staromiejskiej, nie ma nigdzie w naszym mieście.

Tymczasem po przeprowadzonej ostatnio korekcie granic dzielnicowych — Staromiejska powiększyła się głównie kosztem Śródmieścia o dalsze 20 tys. osób. Dotychczas Wydział Zdrowia nie otrzymał jeszcze dokładnych spisów bloków w poszczególnych dzielnicach, objętych nowymi granicami. Dlatego nie przystąpiono jeszcze do przeprowadzenia nowej rejonizacji lecznictwa, ale już w tej chwili można się spodziewać, że stworzenie rejonów w dzielnicy Staromiejskiej napotka ogra-

me trudności. Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest stworzenie nowej poradni.

Jednakże w chwili obecnej Wydział Zdrowia na ten temat nie konkretnego powiadzić nie może. Planowane urządzenie poradni w mającym powstać pombowcu przy ul. Północnej spaliło na panewce, gdyż nowy blok, po dzieleniu na liczne klatki schodowe, technicznie nie nadaje się do tego celu.

DBOR w planie roku 1955 nie ma ani jednego lokalu na poradnię, trzymając się swych normatywów, które przewidują wznoszenie tego rodzaju placówek na określonej ilości mieszkańców nowych bloków. Tej ilości jeszcze nie ma, a nie bierze się zupełnie pod uwagę mieszkańców starych domów, ciężających do danej dzielnicy.

Starania DRN — Staromiejska i Wydziału Zdrowia o nie wykorzystany od szeregu lat lokal o charakterze gastronomicznym przy ulicy Jakuba 11, gdzie można by urządzić poradnię, zakończyły się niepowodzeniem. Nawet z wysiłków oddziału zdrowia przy DRN w sprawie przydziału baru na przychodnię nie wyszło. Wydział Zdrowia nie pomyślał również wcześniej o inwestycji z własnych funduszy w tak

szybko rozwijającej się dzielnicy Łodzi.

Wyjście z sytuacji musi się znaleźć. Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi winno pośpieszyć Wydziałowi Zdrowia i DRN — Staromiejska z jak najszybszą pomocą.

Może należałoby zbadać możliwości urządzenia poradni, jeśli już nie w lokalu przy ul. Jakuba 11, to w innym nie wykorzystanym dotychczas, zabitym deskami lokalu sklepowym?

Może ostatecznym wyjściem będzie ustawienie baru i oddanie go do użytku służbie zdrowia, przynajmniej na okres przejściowych trudności?

W każdym razie pomoc w formie przydzielenia lokalu na poradnię jest sprawą nie cierpiącą zwłoki.

(k)

Dziś w Gabinetach Radnego spotkanie z komendantem MO

Zajęcia w Gabinetach Radnego w Prez. RN m. Łodzi obejmują swym zasięgiem coraz to nowe dziedziny życia naszego miasta. Po omówieniu na ostatnio odbytych spotkaniach spraw inwestycji oraz remontów domów mieszkalnych, dziś tj. w czwartek, o godz. 18, radni zapoznają się z zadaniami Milicji Obywatelskiej oraz omówią formy i metody współdziałania rad narodowych, radnych i komisji z MO w zakresie zabezpieczenia i ochrony porządku publicznego na terenie wielkiej Łodzi.

W spotkaniu z radnymi, które odbędzie się w Gabinetach Radnego w Prez. RN m. Ło-

dzi, ul. Piotrkowska 104, weźmie udział komendant Milicji Obywatelskiej m. Łodzi. Udział w spotkaniu tym powinni wziąć nie tylko radni Rady Narodowej m. Łodzi, lecz także przedstawiciele prezydium DRN i członkowie dzielnicowych rad narodowych.

Jutro tj. w piątek 15 bm. również o godz. 18 w Gabinetach Radnego w Prez. RN m. Łodzi, odbędzie się prelekcja lektora TWP na temat „Jak możemy przedłużyć życie ludzkie“, a następnie dr Zański, dyrektor Stacji Sanitarnej — Epidemiologicznej w Łodzi, będzie na temat udziału radnych i komisji rad w akcji sanitarno — porządkowej.

I w tym zajęciu pożądanym jest jak najliczniejszy udział nie tylko radnych RN m. Łodzi, lecz także przedstawicieli dzielnicowych rad narodowych, a przede wszystkim komisji zdrowia tych rad.

Bawmy się razem!

Bawmy się razem!... brzmi to bardzo atrakcyjnie! Ale gdzie będziemy się bawili? Wiadomo: w hali sportowej ZS Włókniarz Włocławek, przy ul. Armii Czerwonej 80, gdzie w sobotę, 16 bm., o godz. 19, a w niedzielę, 17 bm., o godz. 15 i 19, Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych Łódź-Szczecin wraz z „Łódzkim Ekspressem Ilustrowanym“ i Miejskim Handlem Detalicznym organizują wielką imprezę.

Wykonawcami będzie cała publiczność, biorąca udział w wesołych konkursach, dając orkiestrze jazzowej Charles Boveri i takie asy oraz gwiazdy estrady jak: Maria Chmurkowska, Rajmund Flešar, Ludwik Sempoliński, Jadwiga Prolińska, Marian Załuski.

Wiele miłych wesołych niespodzianek konkursowych, cenne nagrody, jak radiorecektory, rowery, serwisy itp. — oto dalsze atrakcje tej imprezy.

Tak więc bawcie się będziemy nie tylko razem, ale i (co jest najważniejsze) dobrze!

Bilety do nabycia w „Orbisie“, ul. Piotrkowska 65, MOJ, ul. Piotrkowska 104a, Estrada, Żeromskiego 100 — na zamówienia zbiorowe.

Czy jesteś członkiem LPZ?

„Dobra“ wentylacja



— Ojej, jaki tutaj swąd!...



— To u sąsiadów mleko kipi.

NOTATKI z życia kulturalnego ŁODZI

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, ul. Piotrkowska 86, zawiadamia, iż w sobotę, 16 kwietnia br., o godz. 19, odbędzie się wieczór, poświęcony 150 rocznicy urodzin Jana Christiana Andersena. Referat wygłosi Helena Duninówna.

Po referacie wyświetlony będzie duński film biograficzny o Andersenie oraz film pt. „Bajka o żołnierzyku“. Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

W auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej, ul. Armii Ludowej 3-5, dnia 17. IV. 1955 r. (niedziela), odbędzie się następujące wykłady organizowane przez TWP: godz. 9 — seminarium (powtórzenie materiału z cyklu przyrodniczego) prowadzi prof. dr Benedykt Halicz; godz. 10.40 — „Walka KPZR o stopniowe przejście do komunizmu“ — mgr Ryszard Łuniński.

Po nitce... do więzienia

Michał Sielicki, zam. przy ul. Jaracza 126 pracował w Łódzkiej Składnicy Zaopatrzenia Przemysłu Odzieżowego. Do jego funkcji m. in. należało konwojowanie transportów rozmaitych materiałów odbieranych z łódzkich fabryk.

Kiedy Sielicki zorientował się, że w ZPB im. Hanki Sawickiej portier i robotnicy nie bardzo zwracają uwagę na kręcących się po terenie fabrycznym ludzi, postanowił skorzystać z okazji i w okresie od lipca do października ub. roku skradł ok. 100 kg nici, które wywoził samochodem ŁSZPO.

Sąd skazał go na półtora roku więzienia. (l)



Zarząd Łódzki Ligi Kobiet zawiadamia członkinie LK z kół terenowych, które nie pobrały obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich, aby przybyły do Zarządu Łódzkiego LK (ul. A. Struga 1) w celu ich odebrania.

Znakomita orkiestra monachijska w Łodzi

Publiczność łódzka nie może ostatnio narzekać na brak atrakcyjnych koncertów. Filharmonia Łódzkiej udało się przygotować nową, prawdziwie sensacyjną imprezę muzyczną. Mianowicie w dniach 15 i 16 bm. wystąpi gościnnie na estradzie filharmonicznej ciesząca się światową sławą orkiestra kameralna Wilhelma Strossa z Monachium (NRF). Orkiestra ta wzorowana na zespołach instrumentalnych XVIII wieku wykonuje i kulturyje muzykę starożytną, a przede wszystkim utwory genialnego J. S. Bacha.

Miłośnicy muzyki naszego miasta będą mieli możliwość zapoznania się nie tylko z najwyższym poziomem wykonania, ale i ze składem zespołu złożonego ze znakomitych instrumentalistów, z których każdy jest solistą, mającym za sobą działalność estradową. A więc 17 solistów na jednym koncercie i to razem!

Dyrygent, który jest jednocześnie solistą i koncertmistrem, nie stoi przed orkiestrą tyłem do widowni, lecz po lewej stronie zespołu, przy czym wszyscy instrumentalniści grają również stojąc. Wyjątek stanowi, rzecz jasna, tylko wiolonczeliści i klasycyści. Ruth Stross. Sygnał do rozpoczęcia utworu daje prof. Stross prawie niedostrzegalnym ruchem ręki, po czym zajmuje się więcej swoim instrumentem (jest znakomitym skrzypkiem) niż dyrygowaniem, które ogranicza do dyskretnych znaków.

Zespół ten pielęgnuje prawie trzywiekową tradycję muzyki instrumentalnej i jest prawdziwym curiosum muzycznym. Odnosi się wrażenie, że gdyby artyści założyli peruki i kostiumy mielibyśmy zespół orkiestrowy sprzed 250 laty. Koncerty orkiestry prof. Strossa należą, zarówno w Niemczech, jak i w innych krajach do największych wydarzeń artystycznych.

CZ. GLUBIŃSKI

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Sprzedawców lodów „Pingwin“ poszukuje Okręgowe Przedsiębiorstwo Detalu i Barów Miecznych w Łodzi, Al. Kościuski 29. Wynagrodzenie prowizyjne. 1882-G

Trzech palaczy na kotły średnioprężne zatrudnia od zaraz Łódzkie Fabryki Mebli w Łodzi ul. PKWN nr 9/11. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 876-K

Szwaczki na maszyny overlock i stebnówki zatrudni od zaraz Dyrekcja Zakładów Przemysłu Dzwierskiego im. Wojska Polskiego. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ul. Wierzbowa 44, w godz. od 9 do 12. 882-K

Pracownika do działu inwestycji, tkaczy na brodas kortowe, angielskie, rewolwerowe, śrubowniki, mistrzów na krosna kortowe oraz uczniów na tkalnie zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Zgrzebnego „Włocława“ ul. Żeligowskiego 3/5. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 861-K

1 inżyniera-technologa z praktyką w projektowaniu przyrządów i narzędzi, 2 techników-mechaników na opracowanie przyrządów, narzędzi i procesów technologicznych zatrudnia Zakłady Sprzętu Transportowego Łódź, ul. Liściasta 17. Reflektujemy tylko na siły wysoko kwalifikowane. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 847-K

Wykwalifikowanego krojeckiego zatrudnia natychmiast Zgierskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Zgierzu przy ul. 1 Maja 11. Wszelkich informacji udziela wydział personalny. 886-K

Wysoko kwalifikowani krawcy do produkcji konfekcji ciężkiej potrzebni od zaraz. Zgłoszenia się osobistie do działu kadr Spółdzielni im. S. Engla, Jaracza nr 17. 883-K

OGŁOSZENIE

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Komunikacji Drogowej podaje do wiadomości, że w związku z robotami drogowymi zostaje zamknięty ruch kołowy na ul. Bratysławskiej na odcinku od ul. Wróblewskiego do toru kolejowego. Objazd odbywać się może ulicą Wróblewskiego i wzdłuż toru kolejowego. Normalny ruch przywrócony będzie z dniem 1. V. br. 889-K

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

KRAG gumowy miękki dla obłożnie chorego Ø 50 cm kupię. Oleszko Aleksander, Wólczańska 41—30.

MASZYNE dziewiarskie 5/50 cm na chodzie kupię. Podać cenę. Oferty kierować: Kraków 12, ul. Nawisie 7—3. Jabłoński Józef.

KOMPLET rur do kotła 8 m kw. powierzchnię ogrzewawczą do ciepłarni kupię. Oferty z podaniem ceny: Głab Putankowice, pow. Kraśnik.

SILNIKI

elektryczne, pralnicze maszyny różnej wielkości itp. kupię. Biuro Techniczne, Kraków, Biskupia 12.

SPRZEDAŻ

SAMOCHOÓ 3/4 tony „Borgward“ po generalnym remoncie sprzedam. Łódź, Sienkiewicza 37 do zorca. 1693 G

MASZYNE do szycia „Singer“ gabinetowa lub krawiecka sprzedam. An drzeja 13, m. 49. III p.

MOTOCYKL DKW 350 (Saharka) nowy na dotarcia sprzedam. Tel. 182-95. 1741 G

LOKALE

4 POKOJE z kuchnią, wygodny, centrum zamieszkania, na równorzędne 3 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 pod „1598“. 1598 G

INŻYNIER poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 pod „1686“. 1686 G

POKÓJ z kuchnią w centrum zamieszkania na ładny pokój w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 pod „1696“. 1696 G

POMIESZCZENIA sublokatorskiego przy spokojnej rodzinie poszukuje samotny. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 pod „1697“. 1697 G

2 POKOJE z kuchnią, wygodny zamieszkanie na takie same, słoneczne — może być za miastem z dogodną komunikacją. — Próchnika 15, m. 11 parter. 1716 G

2 POKOJE, kuchnia, wygodny zamieszkanie na 4 pokoje, kuchnia, równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 pod „1718“. 1718 G

MIESZKANIE trzypokojowe, wygodny i piętrowy, w śródmieściu zamieszkanie na dwupokojowe z łazienką w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 pod „1698“. 1698 G

4 POKOJE z kuchnią, wygodny, centrum zamieszkania, na równorzędne 3 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 pod „1598“. 1598 G

POKÓJ z kuchnią w centrum zamieszkania na ładny pokój w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 pod „1696“. 1696 G

POMIESZCZENIA sublokatorskiego przy spokojnej rodzinie poszukuje samotny. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 pod „1697“. 1697 G

2 POKOJE z kuchnią, wygodny zamieszkanie na takie same, słoneczne — może być za miastem z dogodną komunikacją. — Próchnika 15, m. 11 parter. 1716 G

2 POKOJE, kuchnia, wygodny zamieszkanie na 4 pokoje, kuchnia, równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 pod „1718“. 1718 G

MIESZKANIE trzypokojowe, wygodny i piętrowy, w śródmieściu zamieszkanie na dwupokojowe z łazienką w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 pod „1698“. 1698 G

POKÓJ z kuchnią, wygodny, centrum zamieszkania, na równorzędne 3 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 pod „1598“. 1598 G

PRACA

KUCHARKA poszukuje pracy. Włocławska 2, m. 10. 1714 G

POTRZEBNA niania do niemowlęcia natychmiast. Referencje konieczne. Próchnika 4, m. 4. 1004 G

POMOC domowa potrzebna, Piotrkowska 80, m. 12. 1896 G

NAUKA

KURS pszczelarski trzytygodniowy prowadzi ZDR Łakowa 4. Ostateczny termin zapisów 15 kwietnia. 860 K

KURSY kroju i szycia dla potrzeb domowych prowadzi ZDR. Zapisy Stalina 7, godz. 10—12 i 16—18 oraz ośrodki Łódź, ul. Wierzbowa 44, w godz. od 9 do 12. 882-K

ZAOCZNE kursy kroju, krawiectwa ciężkiego i zegarmistrzostwa prowadzi ZDR. Zapisy Ośrodek, Andrzejka Struga 4 tel. 217-19.

NAUKĘ kroju damskiego, dziecięcego dla potrzeb domowych rozpoczynamy 18 kwietnia. — Gwarantujemy wyuczenia. Nawrot 32.

KURSY dla kalkulatorów budowlanych prowadzi ZDR Ośrodek, Stalina 7. Termin zapisów do 18 kwietnia.

RÓŻNE

FOTOGRAFIE nagrobkowe na porcelanie wiecznotrwałe, artystycznie wykonuje „Foto“, Strzeczowski, Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 1 (Poludniowa).

WYTWÓRNIĄ Siatek Drucianych Mateusz Mikolajczyk Łódź, Kilińskiego 167 wykonuje wszelkiego rodzaju siatki druciane oraz ochronę do maszyn.

ZARZUTY wysunięte w dniu 9 lutego przeciw ob. Szyplowskiej odwołuje i przeprasza. Kwaśniak Halina, Próchnika 22, m. 20.

ZGUBY

KARKOS Cecylia, Włocławska 115 zgubiła legitymację nr 6190. 1700 G

KALINOWSKIEJ Jadwige, Narutowicza 75b—11 skradziono legitymację studencką PL.

MARKWANT Edward ul. Zakatna 32—21 zgubił wieczniówkę fabryczną. ZAJDEŁ Roman, Piotrkowska 59 zgubił legitymację studencką PL.

TYM RAZEM
POWAŻNY PRZECIWNIK
PRZEEGZAMINUJE NASZĄ
KADRĘ MŁODZIEŻOWĄ

Piłkarze BANIK z Kladna grają dziś w Szczecinie

Przebywająca w Polsce I-ligowa drużyna piłkarska CSR Banik (Kladno) po zwycięstwie nad bydgoską Gwardią — 4:0 i remisie z gdańską Lechią w najbliższy czwartek 14 bm. spotka się w Szczecinie z młodzieżową kadrą Polski.

Drużyna polska wyłoniona zostanie spośród następujących 16 piłkarzy: Dziurawicz (Stal Sosnowiec), Bulik, Walczak, Kohut, Boniek i Mieliński (CWKS Bydgoszcz), Jędrzej i Adamczyk (Gwardia Kraków), Norkowski II i Sześciński (Gwardia Bytom), Słysz (Budowlani Opole), Jarczyk (Lechia), Ciupa (Polonia Bytom), Pohl (Ruch) i Wrzes (Pafawag). Przewidywany początkowo do kadry utalentowany napastnik kaliskiego Startu Lewandowski nie będzie mógł grać, ponieważ podczas spotkania poznańskiego Kolejarka z Wojewodą odniósł kontuzję.

Banik (Kladno) będzie po ważnym egzaminatorze nasyconym młodymi piłkarzami, jak przekonały nas bowiem światowe starty z granicznymi drużynami w Polsce, Czechosłowacji i Rumunii. W ich zespole szczególnie wyróżniają się napastnicy Koksztajn i Hovorka, pomocnik Bragagnola oraz obrońca Linhart.

Koksztajn

Grypa, trudności
terenowe i atmosferyczne
dziesiątkują kolarzy



Królak

Jadąc autobusem towarzyszącym kolarzom na trasie II wyścigu eliminacyjnego, byłem bardzo zadowolony, że obok mnie znalazł się popularny nasz zawodnik Wacek Wrzesiński. Na początku podróży udzielał on nam ciekawych i fachowych informacji.

Z upływem czasu jechałem w coraz to gęstszym towarzystwie, gdyż kolarze gremialnie podejmowali numery startowe, wycofując się z trasy jeden po drugim. W samochodzie obok Wrzesińskiego znalazł się m. in. Waliszewski, Liszkiewicz, Bednarski, Wozniak, Jurek i Świercz. Pytam Liszkiewicza o rozwój wycofania się. Twierdzi on, że ma podniesioną temperaturę i że większość jego kolegów ma grype. No cóż, warunki wyścigu są rzeczywiście trudne: chłód, deszcz, do tego jeszcze wyjątkowo górzysty teren. Trudności terenowe stały się w dodatku przeszkodą nie do pokonania nie tylko dla kolarzy,

SPORT SPORT

Dystans II wyścigu eliminacyjnego skróconego w ostatniej chwili o 46 km pokonało tylko 14 zawodników

- ★ Królak pierwszy na mecie w Polanicy prowadzi w ogólnej punktacji
- ★ Tarapaty kadrowiczów i... dziennikarzy
- ★ Regulamin daleki od doskonałości (Telefonem od specjalnego wystawnika)

ale i dla naszego autobusu, który jak na złość zepsuł się. Na nie się zdawał zabieg szofer wokół niesfornej silnika. Trzeba było poszukać innego środka lokomocji.

Nie trudno zrozumieć co czuje dziennikarz, od którego z minuty na minutę oddalają się coraz bardziej zawodnicy. Czy do czołówek, o której wiem, że składa się z Wójcika, Dąbkowskiego i Wieckowskiego i wyrobiła sobie 4-minutową przewagę dojechała już druga grupa?... Kto prowadzi?... I w ogóle co dzieje się na szosie?

Jedyną wyjątkową iskrę do Ząbkowic, względnie do Barda, a stamtąd jechać pociągiem by znaleźć się na mecie wyścigu w Kłodzku.

Na szczęście jest pociąg. Wyśiadam w Kłodzku, spieszę ulicami na stadion Gwardii. Kilka tysięcy widzów oczekuje tu kolarzy, ale w końcu dowiadują się oni (wraz z mną), że kolarze do Kłodzka nie przyjadą — bo wyścig zakończył się w Polanicy. Ktoś z bar dziej w tajemniczości twierdzi, że wygrał Królak przed Ulikiem i Hadasikiem.

Jeszcze raz ogarnia mnie rozpacz, choć nie kapituluję... Przyjeżdżam do Polanicy i rozmawiam z sędzią, który odczytuje mi następującą decyzję: „Komisja sędziowska w porozumieniu z lekarzami i trenerami, biorąc pod uwagę niezwykle ciężkie warunki II eliminacji: zimno, deszcz, ślisko i zablokowaną na wierzchniej szosie, stwierdziła, że dalsza jazda w tych warunkach spowodowałaby niezdolność do uczestnictwa w ostatniej eliminacji”.

O niezmiennie trudnych warunkach atmosferycznych i drogowych świadczy fakt, że w pierwszej godzinie przeciętna szybkość wyniosła 40 km, a następnie spadła do 32, 26 i 24 km. postanowiono więc w czasie trwania wyścigu skrócić dystans o 46 km i metę wyznaczyć w Polanicy. Dystans wynosił ostatecznie 128 km, na starcie stanęło 23 kolarzy, wyścig skończyło 14.

Sędzia główny wyścigu Wróblewski uzupełnił pewne fakty, których nie mogłem widzieć na szosie. Otóż z wymienionej wyżej trójki, prowadzącej wyścig Wieckowski zlapał gumę, a że teren był górzysty, motocyklista nie mógł go doprowadzić do czołówek. W międzyczasie oślszał zupełnie Wójcik, a w Bar do zlapał gumę Dąbkowski, którego dołży kolarze z drugiej grupy na czele z Królakiem i Wilczewskim. Tak więc zlikwidowana została jedyna w tym dniu ucieczka.

PODZIELONE SA ZDANIA CO DO PODCIĄGANIA KOLARZY PO ZŁAPANIU GUMY WZGLĘDNIE DEFEKCI. I tak trenerzy Wiszniowski, Kapiak i Kłimowski mówią, że jazda za motocyklem dochodzącego do gru-

py kolarza stwarza równe szanse i eliminuje przypadkowość ustalania końcowej listy wyników. Ale Napierała i niemal wszyscy sędziowie twierdzą, że w przyszłości trzeba bezwzględnie zrezygnować z tej tolerancji wobec kolarzy, bo podciąganie zawodnika po defektach w wielu wypadkach wykorzystywane jest nie uczciwie i zdarza się, że na etapie, liczącym 100 km, kolarz jeździ 60 km za motocyklem, a tylko 40 samotnie.

W czwartek nastąpi dzień przerwy. W piątek — ostatnia eliminacja, której start wyznaczony został w Dzierżoniowie, a meta we Wrocławiu. Dystans — 140 km. Nie wiadomo jeszcze, czy z Dzierżoniowa wystartują tylko ci zawodnicy, którzy zostali sklasyfikowani, czy też dopuszczeni zostaną kolarze wycofani w poprzednich eliminacjach. Decyzja ta zapadnie w czwartek.

A oto wyniki II eliminacji:

- 1) Królak — 4.17.35, 2) Ulik, 3) Hadasik, 4) Łasak, 5) Chwien-dacz, 6) Wilczewski, 7) Grabowski, 8) Wieckowski, 9) Kowalski (wszyscy w jednakowym czasie, co zwycięzca), 10) Piłanowski — 4.17.43, 11) Kłabiński — 4.17.59, 12) Wójcik — 4.18.02, 13) Zdunek — 4.25.57, 14) Preczyński — 4.31.18.

Po dwóch eliminacjach zgodnie z ustalonym regulaminem i punktacją kolejność przedstawia się na następująco:

- 1) Królak 58 pkt., 2) Hadasik 58 pkt. (Królakowi przyznano 1 miejsce mimo równej ilości punktów z Hadasikiem ze względu na odniesione zwycięstwo w II etapie), 3) Chwien-dacz — 55 pkt., 4) Łasak — 54, 5) Grabowski — 50, 6) Wilczewski — 50, 7) Kowalski — 45, 8) Wieckowski — 44, 9) Ulik — 39, 10) Preczyński — 37, 11) Kłabiński — 36, 12) Piłanowski — 33, 13) Zdunek — 31, 14) Wójcik — 26.

Jeżeli kierować się będziemy wynikami tej listy, to skład reprezentacji Polski na VIII Wyścig Pokoju mamy już ustalony. Ale poczekajmy jeszcze na wyniki III eliminacji i na opinie trenerów.

JAROSŁAW NIECIECKI

Czy zdobyłbyś SPO?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Henryk VI na łowach”
IM. JARACZA (ul. Jaracza 27-29) g. 15 „Win-nice ojca Gaureau”, g. 19 „Skapiec”

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Mazepa”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zemsta niecierpka”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga krećmy”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) widowisko zamknięte

„PINOKIO” (Kopernika 16) nieczynny
* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Cienna rzeka” g. 16.18, 20. dozw. od lat 18
REKORD (Rzgowska 2) „Świadek dojrzałości” g. 17.19 dozw. od lat 7

Dumitrescu, Sandru i Maxim obok szeregu młodych kolarzy kandydatami do reprezentacji Rumunii na VIII Wyścig Pokoju

Wszystkich państwach, które zgłosiły swe reprezentacje do VIII Wyścigu Pokoju trwa intensywna przygotowania czołówek kolarskiej.

Zawodnicy rumuńscy, którzy trenowali całą zimę biorąc m. in. udział w dorocznym wyścigu dookoła Egiptu, przebywali ostatnio na wspólnym obozie z czołówką NRD. Obecnie spośród 21 kolarzy rumuńskich przygotowywanych się do startu w Pradze wyłoniono na podstawie dotych-

ników Wyścigów Pokoju: Dumitrescu, Maxima i Sandru równie młodych nie znanych jeszcze szerszemu ogółowi kolarzy, jak Moiceanu, Istrate czy L. Zanolu. W dn. 22-24 bm. będą oni walczyć na trasie Bukareszt — Stalin — Fagarasz — Stalin — Bukareszt — (420 km).



Dumitrescu Maxim Sandru

BERLIN. — Czołówka kolarzy NRD, wśród nich kandydaci na Wyścig Pokoju, startowała w wyścigu Lipsk — Berlin (204 km). Zawodnicy kl. II mieli 4 min. wyrównania. Kolejność na mecie była następująca: 1) Grupe 5.35, 2) Funda 5.37.19, 3) Zira-gibl, 4) Speck, 5) Fiedler, 6) Reinenecke, 7) Wahl, 8) Schur.

Tylko 8 zawodników i 2 zawodniczki reprezentować będą Łódź na mistrzostwach Polski w Ostrowcu

W Ostrowcu Świętokrzyskim nowowybudowana kryta pływalnia czeka na najlepszych z łódzkiej szaty.

W tej najważniejszej imprezie zimowego sezonu pływackiego wezmą oczywiście udział i reprezentanci Łodzi. Niestety jednak, stosunkowo niski poziom pływactwa w naszym mieście nie pozwolił na wystawienie do Ostrowca zbyt licznej ekipy. Pojechało zatem tylko 8 zawodników i 2 zawodniczki. Są to Puchala, Boniecki, Nikodemski, Ochędalski i Renata Gryszczyk z GWKS, Maciek-Orlitz z AZS, Malinowska z Włókniarza, Szperling ze Startu oraz Borecki i Turch ze Stali. Mimo skromnej ilości ekipy, mamy prawo spodziewać się po kilku reprezentantach naszego miasta dobrych wyników i zakwalifikowania się do finałów.

Dla orientacji podajemy najlepsze wyniki uzyskane przez łódzian w ramach rozgrywek o Puchar Miast: Ochędalski — 1.10,5 na 100 m st. grzbietowym, który to czas daje mu 5 pozycję w tabeli 10 najlepszych, Boniecki — 1.11,9 na 100 m st. grzbiet. (6 miejsce w tabeli) oraz 5.06,9 na 400 m st. dow. (5 miejsce w tabeli), Nikodemski — 2.51,9 na 200 m st. klas. (6 miejsce w tabeli), Szperling — 2.55,6 na 200 m st. motykowym (7 miejsce w tabeli), Malinowska 3.08,3 na 200 m klas. (5 miejsce w tabeli).

Wycieczka na mecz Włókniarz — Ruch

W dniu 17 bm. Orbis organizuje wycieczkę dla kibiców drużyny łódzkiej na mecz Włókniarz — Ruch do Chorzowa. Wyjazd w niedzielę, godz. 6.30, powrót do Łodzi tego samego dnia około godz. 23 (autokarami). Koszt wycieczki 115 zł. Zgłoszenia przyjmuje dział turystyki Orbisu.

Przy okazji przypominamy, że w dniach 16-18 bm. wyruszy również wycieczka Orbisu do Krakowa i Nowej Huty. W programie zwiedzenie zabytków Krakowa, obiad oraz spacer po Nowej Hucie. Wyjazd w sobotę wieczorem, powrót w poniedziałek rano. Koszt wycieczki 108 zł.

Notatnik szachisty

Wczoraj rozpoczęły się w MDK finały ogólnolódzkiego mistrzostw szachowych szkół z udziałem 12 najlepszych zawodników. Spośród nich wyłonionych zostanie najlepszych pięciu szachistów, którzy reprezentować będą Łódź na mistrzostwach Polski szkół w Warszawie. Dziś rozgrywkę finałową rozpoczyna się o godz. 15.

W piątek rozegrane zostaną w WDK przy ul. Traugutta 18, półfinały szachowych mistrzostw Polski seniorów na rok 1955. W Łodzi uirzymy więc ze znanych zawodników m. in. Tarnowskiego i Balcerka.

Karnecik II MISM

- ★ Zgłoszenie łuczniczków Szwecji
- ★ Ustalono trasy wyścigów kolarskich
- ★ Młodzież rumuńska przygotowuje się do startu w naszej stolicy

Sekcja szermierki otrzymała list od federacji łuczniczej Szwecji, w którym Szwedzi wyrażają chęć wzięcia udziału w zawodach łuczniczych podczas II Międzynarodowych Igrzysk Studentów i Młodzieży. Łucznicy szwedzcy od dawna należą do ekstraklasy światowej.

Komitet organizacyjny II MISM wyznaczył już trasy indywidualnego i drużynowego wyścigu kolarskiego. Start i meta wyścigu drużynowego znajdować się będą na szosie modlińskiej w pobliżu AWF. Długość trasy będzie wynosiła 100 km. Z Bielna Kolarze pojedą przez Łomanki — Czarnów — Kazuń — Stary Modlin — Zakroczym — Żalski do półmetka, który będzie się znajdował kilka kilometrów za Żalskami, a następnie wrócą tą samą trasą do Warszawy.

Trasa wyścigu indywidualnego wynosi 180 km i wyznaczona została na ulicach Warszawy. Kolarze będą mieli do przejechania 20 okrążeń po 9 km.

Młodzież rumuńskich miast i wsi sumiennie przygotowuje się do II MISM w Warszawie.

W połowie kwietnia rozpoczyna się w Rumunii wielkie igrzyska sportowe młodzieży, które będą ostatnim przygotowaniem rumuńskich sportowców do startu w naszej stolicy. Igrzyska prowadzone będą w II etapach, z których pierwszy zakończy się 15 a drugi 31 lipca. Wezmą w nich udział wszyscy sklasyfikowani i niesklasyfikowani zawodnicy, którzy startować będą w rozgrywkach piłki



nożnej, ręcznej, siatkówki, w lekkoatletyce, kolarstwie, pływaniu, strzelaniu i szachach.

radio

CZWARTEK, 14 KWIETNIA

12.15 Pieśni i tańce ludowe.
12.35 „Sportowcy wiejscy na start”, 13.10 „Swojskie melodie”, 13.30 „Młodzi męczurownicy”, 14.10 Aud. szkolna dla klas I i II, 14.30 Muzyka operowa. 16.00 (L) „Życie muzyczne naszego miasta”, 16.55 (L) Reportaż pt. „Łódź 2”, 17.00 Audycja dla dzieci. 17.30 (L) „Runda z piosenką”, 17.50 (L) Łódzki dziennik radiowy”, 18.00 (L) Koncert rozr. w wyk. małych zesp. orkiestrowych. 18.20 „Wiosna w pieśni i piosence”, 18.45 Zagadka naukowa. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Wiersze Gamzatowa. 19.40 Kwadrans lekkiej muzyki fortep. 19.55 „Zagadka muzyczna”. 21.50 Wiązanka melodii. 22.00 Śpiewa chór Rozgłośni Wrocławskiej. 22.20 Audycja literacka. 22.40 Szymanowski — 12 etiud op. 53. 22.53 „Z naszych sal koncerto- wych”.



Więckowski

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nacz. — 125-64, 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nacz. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Miejski — 129-13, 141-10, 137-47, 223-05, 109-62. Dział Kulturalny — 216-22, 293-00 wewn. 38. Redaktor Panoramy — 293-00 wewn. 42. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Adminstr. — 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8-16, w sobotę 8-14.